Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III. II

Rok XIV. Kraków, piątek 12 czerwca 1931 Nr. 156

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 103-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Chequers doprowadzi do rokowań
w sprawie długów wojennych
Opinja „Times"

Londyn 10. 6. (L) Omawiając wizytę niemieckich ministrów w Chequers i audjencję Brueninga i Curtiusa u króla angielskiego, „Times" pisze, iż wydarzenia te powinny Niemcy przekonać, że pragnieniem rządu angielskiego jest zatrzeć dawne różnice. Przyjęcie zaproszenia przez premjera angielskiego jest dalszym ciągiem jego osobistej dyplomacji, jaka swego czasu skłoniła MacDonalda do zaproszenia Herriota do Londynu a później do złożenia wizyty prezydentowi Hooverowi. Następstwem wizyty Herriota był plan Dawesa, zaś w następstwie wizyty MacDonalda w Ameryce doszło do układu morskiego. Można się spodziewać, iż obecne wizyty doprowadzą do rokowań w sprawie długów wojennych. Anglja stoi na stanowisku ścisłej zależności reparacyj i długów wojennych, spodziewa się jednak, że znajdzie się obecnie sposobność do rozważenia różnic, jakie istnieją między Ameryką a Europą. W każdym razie Anglja nie ma zamiaru zwracać się osobno do Stanów Zjednoczonych w kwestji długów wojennych.

* *

Londyn. 10. 6. (L) Organ partii pracy „Daily Herald" donosi, iż należy się spodziewać, że Niemcy pierwszy krok uczynią z początkiem lipca i mimo obecnych zaprzeczeń, ogłoszą moratorjum po myśli postanowień zawartych w planie Younga.

Przestrzeń Paryż - Tokio —
bez uzupełniania materjałów pędnych
Nowy rekord lotniczy
(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 10. 6. Lotnicy francuscy Doret i Le Brix dokonali wczoraj nowego rekordu światowego w przestrzeni zamkniętej na samolocie „Spójnik", jaki oddał do ich dyspozycji fabrykant perfum i wydawca dzienników Coty. Nie uzupełniając zapasów benzyny lotnicy przelecieli przestrzeń 10.500 kilometrów, czyli równą przestrzeni Paryż—Tokio, bijąc niedawny rekord lotników francuskich Mermoza i Paillarda o 1.600 km. Jest to wogóle pierwszy wypadek, aby samolot przeleciał tak wielką przestrzeń bez uzupełniania materjałów pędnych. Lotnikom tym przypadnie zatem nagroda w wysokości miljona franków, ustanowiona przez francuskie ministerstwo lotnictwa i przeznaczona dla tego lotnika, który pierwszy pokona przestrzeń ponad 10.000 km bez uzupełniania paliwa.

11 górników padło ofiarą katastrofy kopalnianej
(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wrocław. 10. 6. (Sch) W kopalni węgla „Rubens" w Nowej Rudzie wydarzyła się wczoraj wieczór, o godz. 22.30 katastrofa, której ofiarą padło 11 górników. Podczas rozsadzania bloków węglowych w szybie na głębokości 490 metrów wyzwolił się w większej ilości bezwodnik węglowy i zaskoczył robotników. Siedmiu z nich poniosło śmierć, a czterech zdołano wydobyć jeszcze żywych, aczkolwiek w stanie ciężkiego zatrucia. Katastrofa wydarzyła się niedopodal szybu, w którym w lipcu ub. r. w podobny sposób zginęło 154 górników. Wczorajsza katastrofa byłaby przybrała rozmiary o wiele większe, gdyby nie okoliczność, że na czas rozsadzania bloku większość robotników wycofała się w bezpieczne miejsce. W szybie pracowało bowiem podówczas 140 górników.

Spłonęła cała wieś

Lida 10. 6. PAT. We wsi Maciejówce pow. szczuczyńskiego wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wybuchł pożar, w czasie którego spłonęła doszczętnie cała wieś Maciejówce. Pastwą płomieni padło 34 domów mieszkalnych, 68 budynków gospodarczych oraz większa ilość żywego inwentarza. Poszkodowanych jest 35 rodzin. Straty wynoszą 150.000 zł. Z całej wsi ocalały tylko dwa domy i dwie stodoły.

Zagadkowy napad

Lwów 10. 6. PAT. Wczoraj w nocy o godz. 22'45 do mieszkania parterowego Juljana Błażewskiego przy ul. Strzała 3, wtargnęło przez otwarte okno dwóch osobników, z których jeden dał dwa strzały w kierunku Błażewskiego, raniąc go w nogę. Na alarm domowników napastnicy zbiegli. Tło napadu jest nieznane. Usiłowanie rabunku jest wykluczone, ponieważ Błażewscy żyją w ciężkich warunkach materjalnych. Policja wdrożyła dochodzenia.

Żydzi akceptują werdykt w sprawie Kotel Maarawi

Jerozolima 10. 6. ŻAT. Po ogłoszeniu sprawozdania w sprawie Ściany Płaczu odbyła się wspólna narada przedstawicieli Egzekutywy Jewish Agency, naczelnego rabinatu palestyńskiego i Agudas Izrael. Stwierdzono, że zalecenia komisji nie zadowalają aspiracyj żydowskich. Szczególnie bolesnym jest przepis, w myśl którego zabrania się w dniu sobotnim sprowadzać przed Ścianę Płaczu rodału Tory. W zaleceniach komisji mowa jest o dniach świątecznych, a nie o sobocie, mimo to strona żydowska akceptuje werdykt komisji, uznając, że jest on ostateczny i bezapelacyjny.

Wybory niesjonistycznych członków Agencji Żydowskiej w Warszawie

Warszawa 10. 6. ŻAT. Konferencja dla dokonania wyboru 7 polskich członków niesjonistycznych Agencji Żydowskiej zbierze się w myśl ostatecznej uchwały komisji organizacyjnej w dniu 21 bm. Konferencję zagaił dr. Goldflamm. Oczekuje się przybycia na konferencję członka Egzekutywy Agencji Żydowskiej, który złoży sprawozdanie z działalności Agencji.

—oOo—

P. Doumergue wyjeżdża w sobotę z Paryża

Paryż 10. 6, PAT. Termin urzędowania prezydenta Doumergue'a dobiega końca. W sobotę dnia 13 bm. przekaże on swe pełnomocnictwa nowemu prezydentowi, a wieczorem tegoż dnia wyjedzie w okolice Toulouse do majątku niedawno poślubionej żony. Wbrew obiegającym pogłoskom, prezydent Doumergue nie ma zamiaru przynajmniej tymczasem powrócić do życia politycznego.

—oOo—

Katastrofa lotnicza w Grudziądzu

Grudziądz 10. 6. PAT. W obozie ćwiczeń w Grupie wydarzyła się katastrofa lotnicza, której ofiarą padł por. pil. Stanisław Kostrzewski. Por. Kostrzewski podczas lotu na aparacie typu „Spad" obniżył się do tego stopnia nad ziemię, że lewe skrzydło zawadziło o drzewo. Aparat runął na ziemię, ulegając doszczętnemu zdruzgotaniu. Por. Kostrzewski zginął na miejscu. Zwłoki złożono w kostnicy szpitala wojskowego w Grudziądzu, skąd w dniu dzisiejszym przewiezione będą do Poznania, gdzie odbędzie się pogrzeb.

—oOo—

Potworne morderstwo

Grudziądz 10. 6. Wczoraj znaleziono nad brzegiem rzeki Ossy w pobliżu Grudziądza potwornie okaleczone zwłoki 22-letniej Jadwigi Haremżówny. Sekcja zwłok ustaliła, że nieszczęśliwa padła ofiarą potwornego morderstwa. W związku z dokonaniem morderstwa aresztowano dwóch podejrzanych osobników.

Rehabilitacja i potępienie

Tragiczny epizod walk polsko-ukraińskich — masakra ludności żydowskiej we Lwowie w dniu 22 listopada 1918 roku — był przez długi czas przedmiotem ohydnej antysemickiej agitacji, a prawie nikt ze społeczeństwa polskiego, nawet z pośród elementów postępowych, nie zdobył się do ostatnich czasów na objektywne ujęcie tego epizodu i oświetlenie go we właściwy sposób. We wszystkich enuncjacjach polityków, we wszystkich pracach publicystycznych, a nawet naukowych pokutuje bajka, wynaleziona przez endeków, o wrogim stanowisku Żydów wobec Polski, o laniu ukropem na żołnierzy polskich, zdobywców Lwowa itd. Jak wiadomo, nawet Józef Piłsudski nie zdołał się uwolnić w tej kwestji od psychozy endeckiej, albowiem wobec delegacji żydowskiej, która zjawiła się u niego bezpośrednio po pogromie 29 listopada 1918 z Drem Thonem na czele, powtarzał oskarżenia i zarzuty, jakby żywcem przejęte od publicystów endeckich.

Nie dziw przeto, że pogląd endecki stał się panującym i że obok strasznej krzywdy fizycznej i materjalnej wyrządzonej ludności żydowskiej Lwowa, równie bolesną była krzywda moralna, uogólnianie zarzutów i potępianie całej ludności żydowskiej. Podczas pogromu lwowskiego straciło życie **71** osób, **60** domów uległo spaleniu i zniszczeniu, setki sklepów obrabowano. Opinja polska nie znalazła naogół ani słowa potępienia, lecz winę zrzuciła na Żydów. Pogląd ten, długo dominujący w publicystyce polskiej przeszedł także do historji, a mianowicie do podręczników historycznych. Znany historyk endecki prof. Wacław Sobieski w podręczniku „Dzieje Polski" przeznaczonym dla młodzieży szkół średnich, a częściowo także i uniwersyteckich, zajął się również tym epizodem. Zgodnie z całem nastawieniem tego podręcznika, który jest raczej endecką broszurą antysemicką niż książką historyczną, oświetlił Sobieski także i pogrom lwowski. Słowa jego o tej masakrze przypominają żywo znane sprawozdanie dawnej „Dwugroszówki". Pisze on tam:

> „...Była jeszcze milicja osobna żydowska z białą przepaską, niby neutralna, w rzeczywistości wroga Polakom, sprzyjająca Ukraińcom i niejednokrotnie strzelająca(!) do wojska polskiego. Gdy po trzech tygodniach walk (22. XI.), Polacy wypierali Ukraińców ze Lwowa, milicja żydowska stawiała żołnierzom polskim w dalszym ciągu zacięty opór, strzelała z domów, lała na nich ukropem. Ze świtem 23. XI. rozpoczęła rabunki sklepów żydowskich masa niepewnych żywiołów. dezerterów ukraińskich i bandytów wspomnianych, którą Żydzi sami objęli nazwą „bolszewików". Te męty zaczęły palić domy żydowskie i zastrzeliły do 50 Żydów. **(„Dzieje Polski" T. II. Cz. II. Strona 206 — 207).**

Gorzej pisze Sobieski o masakrze lwowskiej w odsyłaczu do tego ustępu. Cytuje tam Mączyńskiego „Boje lwowskie", głosy prasy żydowskiej zajmującej rzekomo stanowisko proukraińskie, co ma widocznie wedle Sobieskiego usprawiedliwić pogrom lwowski. Pogląd Sobieskiego nie budzi zresztą wcale zdziwienia. W cytowanej bowiem książce roi się od zarzutów antysemickich, zresztą zgodnie z ideologją endecką, której Sobieski jest gorliwym wyznawcą. Dzięki atoli jego książce jedyny opis pogromu lwowskiego wyraźnie tendencyjny wszedł do podręcznika historycznego, a przez to stał się własnością duchową szerokich rzesz uczącej się młodzieży. Nikt z historyków polskich nie przeciwstawił się do niedawna poglądom Sobieskiego na nowoczesne dzieje Polski, nikt nie potępił jego wywodów, dalekich od objektywizmu historycznego.

Dopiero ostatnie dzieło Bobrzyńskiego: „Dzieje Polski w zarysie" (Tom III) rehabilituje w tej kwestji historjografję Polski. Michał Bobrzyński jest w dziedzinie historji polskiej postacią sztandarową, a jego Zarys dziejów był w swoim czasie pierwszem syntetycznem dziełem historji polskiej. Przebijało z niego zawsze nastawienie polityczne autora, mąciła jego jasność tu i ówdzie specyficzna historjozofja autora, ale było ono czemś więcej, niż podręcznikiem historycznym, było dziełem podstawowem o olbrzymim wpływie na kierunek badań historycznych w Polsce. W trzecim tomie, który ukazał się niedawno, zajął się Bobrzyński także tragicznym epizodem lwowskim. Nie trzeba dodawać, że mimo wyraźnej tendencji politycznej, trzeci tom dzieła Bobrzyńskiego, obejmujący dzieje porozbiorowe Polski, jest o wiele bardziej zbliżony do objektywnej prawdy, niż podręcznik Sobieskiego. W tym ostatnim przemawia agitator endecki, a w dziele Bobrzyńskiego poznać dłoń męża stanu, poważnego badacza, odpowiedzialnego za każdy pogląd wyrażony w swem dziele. Bobrzyński, pisząc o masakrze żydowskiej, nie powtarza bzdurstw endeckich. Wręcz przeciwnie, potępia z surowością i z odwagą pogrom lwowski. Oto, co pisze Bobrzyński o pogromie lwowskim:

> Na odzyskanie Lwowa **p a d ł a p r z y k r a p l a m a**. Żydzi galicyjscy w czasie wojny światowej podzielili się w swojej orjentacji. Jedni szli nadal z Polakami, drudzy przechylili się ku Ukraińcom i w chwili zajęcia przez nich Lwowa i Wschodniej Galicji jawnie po ich stronie stanęli. Wywołało to oburzenie wśród Polaków, którzy przez cały czas swoich rządów w Galicji trzymali się wobec Żydów zasady równouprawnienia i oczekiwali ich asymilacji. W chwili wyparcia Ukraińców ze Lwowa oburzenie przeciw ich sprzymierzeńcom, Żydom wywołało w mętach społeczeństwa polskiego wybuch. Tłum rzucił się na dzielnicę żydowską, rabując i mordując Żydów i podpalając ich domy. Wojsko po jakimś czasie położyło kres **p o g r o m o w i**, wychwytano rabusiów i sądy doraźne zrobiły swoje, **ale pogrom lwowski rzucił ponure światło na naród, który sam pod hasłem wolności ludów wydobywał się z długoletniej niedoli i ucisku. (Michał Bobrzyński: Dzieje Polski w zarysie. Tom III. Strona 390—391).**

I Bobrzyński rzuca niesłuszne oskarżenia na Żydów, ignorując w zupełności fakt neutralności żydowskiej ale oskarżenia wypowiada w sposób ostrożny, wiedząc, że dużą ich część należy położyć na karb warunków wojny polsko-ukraińskiej. Zato całkiem otwarcie mówi **o p r z y k r e j p l a m i e**, jaka padła na odzyskanie Lwowa, nazywa rzecz po imieniu, mówi **o p o g r o m i e** i potępia go, wskazując, że pogrom rzucił ponure światło na społeczeństwo polskie. Bobrzyński pierwszy zrehabilitował w tej kwestji historjografję Polski, oddając bodaj częściowo głos objektywnej prawdzie. Nie schlebiając niskim instynktom mas, zdobył się na potępienie strasznych wypadków lwowskich z roku 1918. **L. R.**

Tragedja załogi zatopionej łodzi podwodnej

W e i - H a i - W e i 10. 6. PAT. Katastrofa łodzi podwodnej „Poseidon" nastąpiła w chwili, gdy łódź wykonywała ćwiczenia na powierzchni morza w odległości 12 mil od portu Wei-Hai-Wei. Angielski statek „Jula" najechał wówczas na nią wybijając w jej boku olbrzymi otwór, w następstwie czego łódź w przeciągu kilku minut zatonęła. Statek „Jula" wziął na pokład członków załogi łodzi z wyjątkiem 6 marynarzy, którzy zdołali się uratować później dzięki specjalnemu przyrządowi zw. „dawid", który umożliwia wydostanie się na powierzchnię morza z zatopionej łodzi. Dwaj z pośród tych marynarzy wypłynęli na powierzchnię po upływie 2 i pół godzin, 4 zaś po upływie 3 godzin od chwili zatonięcia łodzi. Wszystkich sześciu zabrał na pokład angielski okręt wojenny. W dniu dzisiejszym podjęte będą próby wydostania zatopionej łodzi na powierzchnię morza.

W e i - H a i - W e i. 10. 6. PAT. Załoga jednej z łodzi podwodnych która pospieszyła z pomocą zatopionej łodzi „Poseidon" nawiązała kontakt z marynarzami, **znadującymi się w zatopionej łodzi. Istnieje nadzieja uratowania części za topionych marynarzy, natomiast niemożliwą rzeczą wydaje się uratowanie załogi, znajdującej się w innej części zatopionej łodzi. Wśród załogi „Poseidona", uwięzionej na dnie morza, jest tak że dwóch Chińczyków. Ogółem w kadłubie „Poseidona" znaduje się w tej chwili 18 osób.**

L o n d y n 10. 6. PAT. Lord admiralicji Alexander podał do wiadomości w Izbie gmin, że dwaj członkowie załogi „Posejdon", którzy zdołali wypłynąć za pomocą aparatu ratunkowego „davis" zmarli, zaś trzech znajduje się w stanie groźnym. Ogólna liczba wyratowanych, utrzymanych dotychczas przy życiu członków załogi wynosi 5 oficerów i 30 marynarzy a brakuje jeszcze 18 marynarzy.

Zwyżka dolara trwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

W a r s z a w a. 10. 6. Sin. **W związku ze zwyżką kursu dolara, Bank Polski komunikuje półurzędowo, że przyczyną zwyżki jest spadek marki niemieckiej w Berlinie i silne poszukiwanie dolara w Niemczech. Wobec tego banki polskie podjęły pewne kroki.** Należy się spodziewać, że w najbliższym czasie niemieckie banki przestaną kupować dolary w Polsce i kurs dolara pozostanie normalny.

W a r s z a w a. 10. 6. Zwyżka kursu dolara gotówkowego, która zaczęła się przed dwoma dniami trwa w dalszym ciągu, a nawet nieco przybiera na ostrości. Przyczyną tego jest już obecnie nietylko wykup dolarów gotówkowych w Polsce przez banki berlińskie, lecz również niczem nieuzasadniony ruch wśród drobnych kapitalistów krajowych w kierunku nabywania niewielkich ilości dolarów Dzisiaj ofiarowywano za dolara 8.98 bez dostawców. Obroty wcozrajsze na giełdzie warszawskiej wynosiły ponad 100.000 dolarów. Większość dolarów zakupiły **banki i kasy komunalne, pragnąc stworzyć po**gotowie dolarowe na wypadek większych wypłat dla klientów. Z sumy 100.000 dolarów zaled wie kilka tysięcy poszło bezpośrednio dla publiczności. Bank Polski podniósł kurs na 8.96.

Ameryka nadal wycofuje kapitały z Europy

W i e d e ń. 10. 6. PAT. „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Paryża: Tutejsze koła finansowe otrzymały z Bazylei informacje, że Węgierski Bank Narodowy wniósł prośbę do Banku dla wypłat międzynarodowych o naglący kredyt w formie 6-miesięcznego reeskontu w wysokości 40.000.000 fr. szw. W Bazylei stwierdzają, że **wycofywanie kapitałów amerykańskich z całej Europy środkowej trwa nadal, skutkiem czego komplikuje się sytuacja banków emisyjnych tych państw.**

— Do Wilna przybył i zwiedził ośrodki zdrowia przedstawiciel fundacji Rockefellera **na Europę, dr. George Strude.**

Zaostrzenie sytuacji strajkowej w Warszawie

Tramwajarze występują przeciw obniżce płac

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 6. Sin. Sytuacja strajkowa w warszawskich tramwajach przedstawia się następująco: **Związki zawodowe nie panują już nad strajkiem i całe kierownictwo strajku przeszło w ręce tramwajarzy który się wyrzekają istniejących dotychczas na terenie tramwajów związków zawodowych.** Wczoraj wieczorem związki zawodowe, a więc PPS, NPR i sanacja w rokowaniach z prezydentem miasta Słomińskim doszły do porozumienia w kilku punktach i prezydent zapowiedział odwołanie inż. Kwiatkowskiego, wobec czego przedstawiciele związków oświadczyli, że już dziś rozpocznie się normalny ruch tramwajowy. Dziś jednak o godz. 9 rano rozpoczął się wiec z udziałem wszystkich tramwajarzy w liczbie kilku tysięcy, zaś w dyrekcji tramwajów prowadzono równocześnie rokowania z przedstawicielami związków zawodowych. Wiecujący tramwajarze uchwalili rezolucję, **że nie uznają tych związków i ich przedstawicieli.** Zaczęli oni przytem drzeć swe legitymacje związkowe, oświadczając, że związki dotychczas istniejące zostały zlikwidowane. Powołano również do życia komitet strajkowy, **który został również mianowany komitetem organizacyjnym.** Komitet strajkowy chciał udać się do dyrektora tramwajów Fuchsa z postulatami, wysuniętemi przez wiec. Dyr. Fuchs, który się przyczynił do wybuchu strajku przez powołanie inż. Kwiatkowskiego, wydalonego z dyrekcji tramwaju w Łodzi, **odmówił przyjęcia delegacji.** Wobec tego delegacja wróciła do wiecujących i **uchwalono strajkować w dalszym ciągu. Wysunięto przytem dalsze żądania, a mianowicie przeciwko obniżce płac, uważając, że sprawa Kwiatkowskiego nie jest już właściwie aktualna oraz że należy walczyć z wszelkiemi próbami racjonalizacji, która grozi redukcją personelu.** Komitet strajkowy wydał odezwę do wszystkich robotników z wyjaśnieniem przyczyn strajku i postanowił wysłać delegację do wszystkich zakładów użyteczności miejskiej, jak gazowni, elektrowni i in. Delegacja ma **uświadomić robotników o przyczynach strajku i uzyskać ich poparcie na wypadek zaostrzenia się sytuacji. Nad to delegaci zwrócili się do szoferów autobusów i taksówek z prośbą o poparcie. Jest możliwe zatem, że dojdzie również do strajku szoferów.**

W tej chwili Związki zawodowe są bezsilne. Komitet strajkowy jest panem sytuacji. Wyjaśnienia sytuacji należy się spodziewać jutro rano. Tymczasem dziś kilka tramwajów, które wyruszyły na miasto zostało rozbitych, jeden zaś przewrócono. **Wczoraj wieczorem strzelano do autobusów i tramwajów. Do strajku przyłączyli się również szoferzy autobusów miejskich.**

Narady kolejarzy

Warszawa. 10. 6. Sin. Związki zawodowe kolejarzy obradują nad wytworzoną sytuacją, zastanawiając się, czy należałoby wystąpić z żądaniem przywrócenia płac zredukowanych od 1 maja.

O zlikwidowanie zatargu

Warszawa. 10. 6. PAT. W związku z wybuchem strajku w tramwajach miejskich, przedstawiciele magistratu warszawskiego i dyrekcji tramwajów warszawskich oraz przedstawiciele związku zawodowego pracowników tramwajowych **zostali zaproszeni do Ministerstwa Pracy i opieki społecznej na konferencję porozumiewawczą w środę, dnia 10 bm. celem zlikwidowania zatargu.**

Decyzja sądu przemyskiego w sprawie Berty Unger

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemyśl. 10. 6. (T) W sprawie Berty Unger wydana została obecnie decyzja rekursowego sądu okręgowego w Przemyślu. **Decyzja, uwzględniająca częściowo rekurs Ungera, nie jest w rezultacie pomyślna dla Ungera.** Treścią decyzji uchylone zostało jedynie postanowienie sądu grodzkiego w Pruchniku, odbierając Ungerowi władzę ojcowską i postanowienie oddające ją pod pieczę wyznaczonego dla niej kuratora w sobie dra Zahajkiewicza. **Władza ojcowska nad dzieckiem została zrównana z władzą opiekuna, natomiast wszystkie inne postanowienia tymczasowo zarządzone zostały utrzymane w mocy w szczególności, iż Ungerówna ma pozostać w zakładzie S. S Bazyljanek aż do załatwienia jej prośby o upełnoletnienie, względnie na zawarcie małżeństwa z Jaroszem.** W konsekwencji przywrócenia Ungerowi władzy ojcowskiej zezwala sąd okręgowy na komunikowanie się rodziców z córką za pośrednictwem sądu, względnie przełożonej zakładu, a nie jak dotychczas za pośrednictwem kuratora. W decyzji powiedziane jest, że wedle przepro wadzonych dochodzeń Ungerówna do domu wrócić nie chce, gdyż jest tam krępowana w wykonywaniu swych praktyk religijnych obrządku grecko-katolickiego. Temsamem los Ungerównej leży w ręku jej samej, która jeżeli zechce, ma wolną drogę do domu, atoli na podstawie dotychczasowego zachowania wątpić należy, czy krok ten obierze.

Demonstracje bezrobotnych

Warszawa. 10. 6. PAT. Dnia 10 bm., między godz. 9 a 10-tą rano zebrało się obok toru łyżwiarskiego w Katowicach około 200 bezrobotnych młodocianych, którzy zamierzali urządzić demonstrację. Po rozproszeniu przez policję, zdołali oni pojedynczo i małemi grupkami przedostać się na ulicę Wojewódzką, skąd przeszli przed gmach Śląskiego Urzędu wojewódzkiego Demonstranci na widok zbliżających się oddziałów policyjnych rozbiegli się. Obecnie panuje w Katowicach zupełny spokój.

—oso—

Nie może być nawet mowy o rewizji planu Younga

Briand o demonstracji Stahlhelmowców i wizycie w Chequers

Paryż 10. 6. PAT. Zabrawszy głos na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, Briand oświadczył, co następuje: Związek stalowych hełmów co roku odbywa swój kongres przyczem mowcy stahlhelmowi nigdy nie składają dowodów ducha pacyfizmu. Na ostatnim zjeździe stahlhelmowców **padły słowa szczególnie godne ubolewania, a przytem stało się to w obecności niemieckich marszałków, generałów i książąt.** Conajmniej należy powiedzieć, że to co tam się działo, jest w najwyższym stopniu godne ubolewania i potępienia, a temwięcej należy to potępiać, gdy się zważy, **że manifestacja tego rodzaju miała miejsce na zajutrz po tych szczerych usiłowaniach, jakie były czynione w Genewie w celu uregulowania kwestji mniejszościowej.** W obliczu każdego wydarzenia tego rodzaju, **Francja nigdy nie omieszka jaknajenergiczniej zaprotestować** pełna troski o to, ażeby współpraca międzynarodowa nie została zamącona. O ileby nie miała nastąpić pożądana zmiana, stanie się rzeczą niemożliwą **kontynuowanie polityki pokojowej z Niemcami**, tak jak to się dzieje z innemi narodami. Co się tyczy prowadzonych obecnie w Londynie rozmów angielsko-niemieckich, to należy zaznaczyć, że Francja ma pełne prawo powiedzieć: „gdy z Chequers cokolwiek strony proponują się cośkolwiek, stojącego w sprzeczności z jej interesami, Francja nigdy na to się nie zgodzi. **Nie może nawet być mowy o rewizji planu Younga, albowiem plan ten ma charakter ostatecznego rozstrzygnięcia.** Zresztą plan Younga zawiera tyle ewentualności, z których Niemcy mogą skorzystać. Toteż może z nich w samej rzeczy korzystają, gdy uznają, że leży to w ich interesie, a od tego to jeszcze bardzo daleka droga do uznania tego planu za wymagający naprawy i odesłania go w tym celu na nową konferencję międzynarodową, poświęconą sprawie długów. Do chwili obecnej francuski minister spraw zagranicznych nie został uprzedzony o żadnych tego rodzaju zamiarach i możecie panowie być pewni, że nie da się on wciągnąć w tym kierunku". —

Po oświadczeniu Brianda, interpelacja deputowanego Lorina odesłana została do komisji, poczem premjer Laval zażądał otwarcia dyskusji nad interpelacją deputowanego Souliera **w sprawie zapowiedzianego wzięcia udziału przez Brianda w bankiecie dla b. kombatantów, jaki ma się odbyć w okręgu wyborczym deputowanego Malvy'ego.** Deputowany Soulier wyraża zdziwienie, że członek rządu miałby się udać dla wygłoszenia mowy politycznej do wzmiankowanego okręgu, w którym jeden z przywódców opozycji niewątpliwie będzie usiłował politycznie wykorzystać autorytet i popularność Brianda. W odpowiedzi na to, Briand zaznacza, że manifestacja ta nie jest organizowana w celu stwarzania konfliktu pomiędzy jego kolegami, a on sam nie ma też żadnych ukrytych myśli. Franklin Bouillon również deklaruje zamiar zgłoszenia interpelacji w powyższej sprawie. Wreszcie deputowany Soulier wycofuje swą interpelację, którą podejmuje zkolei deputowany socjalisty czny Frossard. Premjer Laval żąda odesłania interpelacji Frossarda, co też Izba deputowanych uchwala zgodnie z życzeniem premjera 314 głosami przeciw 251.

—oso—

Mellon przybywa do Europy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork 10. 6. (R) Sekretarz skarbu Mellon wyjechał dziś w podróż po Europie na pokładzie parowca „Mauretania".

Przeciw planowanemu straceniu 8 murzynów

Drezno 10. 6. (Sch) Przed tutejszym konsulatem amerykańskim doszło wczoraj do demonstracji, podczas której wybito kamieniami dwie szyby. Policja rozproszyła demonstrantów, aresztując 5 osób. Wedle dziennika „Komunistische Arbeiter Stimme" chodziło o demonstrację młodzieży rewolucyjnej **przeciw planowanemu straceniu 8 murzynów w Stanach Zjednoczonych.**

— Prasa besarabska donosi, że w południowej części Besarabji pojawiła się wielka ilość szarańczy, która niszczy zboża i winnice. Wszelkie podjęte środki celem zwalczenia okrutnej plagi okazały się bezskuteczne.

— Prasa litewska podaje, że w związku z opuszczeniem przez nuncjusza papieskiego msgr Bartoloniego Litwy, bawiący obecnie w Kownie poseł przy Watykanie dr. Szaulis w tych dniach wyjeżdża do Rzymu.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Dziś premjera „Ojca" Strindberga

Drem Pawłem Baratowem w roli tytułowej

„Ojciec", wielka tragedja Strindberga, to wdzięczne pole dla prawdziwie twórczego aktora. Kraków miał już nieraz sposobność podziwiania różnych interpretatorów tej postaci. A jednak fakt ten, że Paweł Baratow rozpoczyna właśnie tą rolę swe występy, wywołał najwyższe zainteresowanie wśród stałych bywalców teatralnych.

Świąteczny nastrój dzisiejszego przedstawienia, będącego powitaniem Baratowa przez krakowską publiczność, ściągnie niewątpliwie liczne rzesze miłośników teatru na widownię „Bagateli". Ponieważ występy Pawła Baratowa przewidziane są tylko na krótki okres czasu, zapowiada dyrekcja teatru już jako najbliższą premjerę i to już ni jutro „Hinkemana" Tollera. Baratow był pierwszym wykonawcą tej roli na gruncie amerykańskim. Jego postać i walory artystyczne predystynują go na jedynego odtwórcę tej roli w teatrze żydowskim.

POPIS SZKOŁY GIMNASTYCZNO- RYTMICZNEJ I BALETU PROF. E. K. HANDA

W ub. sobotę odbył się doroczny popis taneczny szkoły prof. E. K. Handa. Na program złożyły się: pokaz umuzykalnienia, popis gimnastyczny i tańca dzieci oraz popis taneczny młodych pań. Tegoroczny popis wykazał, że prof. Hand w swych dążeniach pedagogicznych dba nie tylko o wyrobienie pięknych ruchów, lecz zarazem troszczy się o umuzykalnienie i prawidłowy rozwój fizyczny swych młodocianych wychowanków. I trzeba przyznać, udaje mu się to całkowicie. Pokaz umuzykalnienia stał rzeczywiście na wysokim poziomie (doskonały dyktat rytmiczny). W długim korowodzie miłych tańców dziecinnych trudno wprost wybrać; najlepsze były „Zbójnicki" i świetna groteska „Chcę być dorosły" Zaznaczyć muszę, że wszystkie tańce doskonale były dostosowane do psychiki dziecka. Z uczenic na szczególną wzmiankę zasługuje p. R. Relgow i p. J. Fromowiczówna. Interesujące było „Uroczysko" oraz „Na dnie morza", piękne w ornamentyce „Świątynia w Memfis". Bardzo miłą była groteska „Pat i Patachon". Zwracały na siebie uwagę kostjumy, które projektował prof. Hand. (H. P.)

—o—

— WARSZAWSKI TEATR W KRAKOWIE. Do teatru im. J. Słowackiego przybywa dziś pełny zespół warszawski wykonawców komedji „Koniec i początek", napisanej przez Marjusza Maszyńskiego. Sam autor, ulubiony w stolicy artysta dramatyczny, nigdy jeszcze w Krakowie nie występował, nieznana również jest u nas przedstawicielka roli głównej p. Janina Romanówna, w tej chwili jedna z czołowych artystek stolicy, podobnie jak doskonała artystka charakterystyczna p. Kamińska i wyborny komik p. Małkowski. Atrakcyjny ten spektakl powtórzony będzie jeszcze tylko jutro i pojutrze.

— WYSTĘPY MIECZYSŁAWA FRENKLA. W niedzielę rozpoczynają się w teatrze im. J. Słowackiego krótkie występy mistrza Mieczysława Frenkla. Na pierwszy występ wybrał nieporównany odtwórca typów Fredrowskich, swego monumentalnego "Pana Geldhaba".

— POPIS ŚPIEWU UCZNIÓW P. M. MŚCIWUJEWSKIEJ. Dnia 3 bm. odbył się w sali Bolońskiego popis śpiewu uczniów p. M. Mściwujewskiej, dający bardzo dodatnie wyobrażenie o poziomie tej szkoły i niezawodnej metodzie włoskiego bell canta. Należy przedewszystkiem wymienić laureatki śpiewaczego konkursu Rozgłośni krakowskiej: Halina Hrabiówna pięknie rozwijający się mezzosopran, o altowem brzmieniu — dra matycznem napięciu i Celina Nadlówna głos pełen uczucia i blasku liryczno koloraturowy. Stella Markusówna zwraca powszechną uwagę i oczekiwanie duże przyszłości, jak również Roman Pacanower. tenor i Wilhelm Kornglod, bas, J. Trembecki, miły sopran Z. Steinówna doskonale interpretujący pieśni angielskie, Kostecki baryton i Wolakówna.

—oSo—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR „BAGATELA"

Gościnne występy dra Pawła Baratowa

Czwartek: „Ojciec" Strindberg (premjera).
Piątek: „Hinkeman" (premjera).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Koniec i początek" (premjera — nowość w wykonaniu artystów Teatru Polskiego w Warszawie).
Piątek: „Koniec i początek" (w wykonaniu artystów Teatru Polskiego w Warszawie).

Odpowiedź Agencji Żydowskiej

na żądanie rządu angielskiego

Wedle relacji londyńskiego korespondenta „Hajntu", otrzymał rząd brytyjski definitywną odpowiedź Egzekutywy Agencji Żydowskiej w sprawie propozycji, dotyczącej schematu rozwojowego w Palestynie. Odpowiedź dana była przed wyjazdem delegatów rządu brytyjskiego na sesję Komisji Mandatowej do Genewy. Rząd brytyjski zaproponował, jak wiadomo, utworzenie nowej instytucji, w skład której wszedłby jeden dyrektor i dwaj doradcy, w tym celu, by instytucja ta opracowała plan rozwoju Palestyny. Jeden z doradców miał być Żydem. Jak słychać, **Egzekutywa Agencji Żydowskiej odpowiedziała na tę propozycję negatywnie.** Dopóki nie zostanie ustalony sposób rozdziału pożyczki palestyńskiej, dopóty Egzekutywa Agencji Żydowskiej nie zamierza brać udziału w żadnych pracach dotyczących planu rozwojowego Palestyny. Komitet polityczny Egzekutywy na ostatniej sesji powziął taką decyzję, a po porozumieniu się z prez. Weizmannem, przebywającym w sanatorjum, decyzja ta została wysłana do rządu angielskiego. Tak więc sekretarz urzędu kolonjalnego Dr. Shiels wyjeżdża do Genewy w sytuacji dość niewygodnej. Nie będzie mógł bowiem przywieźć ze sobą zgody przynajmniej jednej strony na rządowy schemat rozwojowy.

Bezpośrednio przed sesją Komisji Mandatowej ukazało się, jak wiadomo, rozporządzenie w sprawie ochrony dzierżawców przy nabywaniu gruntów w Palestynie. Wedle opinji fachowców, rozporządzenie to nie jest nadmier nie niebezpieczne, albowiem potwierdza ono tylko stan, jaki istniał dotąd. Niemniej atoli zostało ono wydane wśród okoliczności, które cytowany korespondent nazywa skandalem. Sprawa zakupna nie była przedmiotem osobnych narad między Agencją Żydowską a rządem brytyjskim, nie była ona wydzielona z całego kompleksu zagadnień, które miała rozpatrywać specjalna komisja gabinetowa. Dlatego też sprawa ta nie miała być załatwiona oddzielnie. Komisja rządowa znalazła w swoim czasie sposób dla uregulowania sprawy zakupna ziemi. W tym duchu zredagowała też wniosek, który został odesłany do sir Chancellora. Chancellor nie uczynił w nim żadnych poprawek, chociaż z niechęcią się do niego odnosił. Załatwienie tej sprawy odroczył do swego przybycia do Londynu. Chancellor przybył do Londynu i doprowadził do natychmiastowego ogłoszenia rozporządzenia bez uprzedniego porozumienia się z Egzekutywą sjonistyczną. W ten sposób jeszcze raz rząd brytyjski złamał słowo dane Egzekutywie sjonistycznej. Stało to się na kilka dni przed sesją Ligi Narodów.

—o—

Przed ustąpieniem posła Grynbauma z C. K. organizacji sjonistycznej b. Kongresówki

W wyniku wyborów na Kongres sjonistyczny, ma podobno pos. Grynbaum prezes C. K. organizacji sjonistycznej w Warszawie, ustąpić. Jak wiadomo, rewizjoniści osiągnęli w b. Kongresówce olbrzymie zwycięstwa. Pos. Grynbaum zamierza podobno złożyć prezesurę Centralnego Komitetu sjonistycznego, a po kongresie zamierza zwołać zjazd sjonistyczny. Pogłoski o połączeniu się Et Liwnot z Al Hamiszmar celem utworzenia wspólnego bloku antyrewizjonistycznego, należy uważać za bezpodstawne. Raczej trzeba przyjąć, że rewizjoniści połączą się z Et Liwnot i obejmą kierownictwo nad organizacją sjonistyczną w b. Kongresówce.

Wyniki wyborów na Kongres w b. Kongresówce

Wedle wiadomości prasy żydowskiej podział mandatów w b. Kongresówce będzie następujący: Al Hamiszmar otrzyma 5 mandatów, Eit Liwnot dwa mandaty, Mizrachi 6 mandatów, rewizjoniści 13, Blok dla pracującej Palestyny 9 mandatów. Ostateczny rezultat będzie znany dopiero w piątek.

Wybory na Kongres w Niemczech

Berlin (ŻAT.) Ubiegłej niedzieli odbyły się w Niemczech wybory delegatów na XVII. kongres sjonistyczny. Dotychczas znane są wyniki głosowania z 49 okręgów wyborczych. Ogólni sjoniści uzyskali 1.?6 głosów, rewizjoniści — 1.010. Liga dla Pracującej Palestyny 1.685, Mizrachi — 1.543, zaś sjoniści radykalni — 456. Gdyby wyniki głosowań w innych okręgach nie miały wpłynąć na zmianę układu sił, 9 mandatów niemieckich podzielonych będzie następująco: Ogólni sjoniści — 3, Liga dla Pracującej Palestyny — 3, Mizrachi — 2, rewizjoniści — 1 mandat.

—oSo—

ZAWIESZENIE DRA FELDSCHUHA W CZŁONKOSTWIE ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ. Centralny komitet organizacji sjonistycznej w Warszawie zawiesił dra Feldschuha (Ben Szem) w członkostwie organizacji w Polsce. Powodem zawieszenia była broszura dra Feldschuha o „Haszomer Hacair", pełna kłamliwych i oszczerczych napaści.

KOMUNIKATY

— Z EZRY CHALUCOWEJ. Dziś, we czwartek, o godz. 8.30 wiecz. zebranie komitetu w lokalu Egzekutywy Sjon., Stradom 15.

— JEHUDA. Dziś, we czwartek, punkt. o godz. 7.30 w lokalu „Przedświt-Haszachar'u", plenarne zebranie.

— DO ABSOLWENTÓW SZKÓŁ ŚREDNICH. Dziś, we czwartek, odbędzie się staraniem Związku „Przedświt-Haszachar" zebranie informacyjne absolwentek i absolwentów z referatem kol. Daniela Hoffmanna w lokalu Związku, ul. Stradom 15, punkt o godz. 5 i pół po południu. Uprasza się koleżanki i kolegów, którym przez przeoczenie nie wysłano zaproszeń, aby również na zebranie to przybyli.

— SEKCJA MŁODZIEŻY PRZY ZJED. KOB. ŻYD. „Młode WIZO". Dziś, we czwartek, o godz. 8 posiedzenie wydziału.

— WYCIECZKĘ DO MNIKOWA I CZUŁOWA urządza sekcja turystyczna „Poale Sjon" (prawica), w piątek, dnia 12 bm. zbiórka w lokalu o godz. 6-tej popoł.

— WYCIECZKA DO PARYŻA. Z powodu wielkiej ilości zgłoszeń Żyd. Akad. Koło Miłośników Krajoznawstwa urządza drugą wycieczkę na Wystawę Kolonjalną w miesiącu sierpniu. Zgłoszenia przyjmuje zarząd w lokalu przy ulicy Lubicz 3, codziennie od 19—20 do dnia 20 czerwca. Przyjmuje się już zgłoszenia na kolonję, która odbędzie się w Krościenku. Liczba osób ograniczona, dnia 20 czerwca zamyka się listę zgłoszeń.

— WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI odbędzie się dnia 21 bm., o godzinie 10 rano w sali szkoły tańców p. Nowotarskiego przy ul. Rajskiej l. 10, I. p., wzgl. w razie braku kompletu o godz. 11 rano bez względu na ilość obecnych.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Kwiatki fiskalizmu!

Mimo, że koła interesowane nieraz już zwracały uwagę kompetentnym czynnikom na fatalny system zbierania informacyj podatkowych, system ten nadal utrzymuje się w mocy a władze skarbowe bezkrytycznie przyjmują uzyskane w ten sposób informacje za podstawę do wymierzania podatków. Do jakich pomyłek przy tem dochodzi, ilustruje następujący fakt:

W jednem z pism codziennych czytamy, że pewien kupiec zamieszkały w Warszawie zakupił towar w firmie w Łodzi za zł 3,500. Towar został sprowadzony za zaliczeniem bankowem i tutaj przez nabywcę sprzedany na weksle, które następnie tenże nabywca w jednym z banków warszawskich zdyskontował. Zdawałoby się, że taka prosta tranzakcja nie powinna nastręczać władzom skarbowym żadnych trudności i od podatku obrotowego winien być odliczony przychód brutto za sprzedany towar. Cóż się jednak okazuje w praktyce? Urząd Skarbowy otrzymał o tranzakcji aż 4 zawiadomienia, a mianowicie: Od urzędu skarbowego w Łodzi, który ustalił przy badaniu ksiąg handlowych firmy, w której towar został nabyty, że kupiec nabył towar za 3,500 zł. W dalszym ciągu informacje nadesłała władza kolejowa, gdyż koleją towar został dostarczony do Warszawy.

Następnie urząd sakrbowy został powiadomiony o wpłaceniu do jednego z banków w Łodzi 2,500 zł na rachunek firmy, która towar sprzedawała. Wreszcie urząd skarbowy stwierdził, że kupiec zdyskontował w jednym z banków warszawskich weksle. Ogólny wynik tego rodzaju „badań“ urzędu skarbowego doprowadził do tego, że obrót towarem wartości 3,500 zł. został do opodatkowania ustalony na 14,800 zł.

Powyższe krótkie przedstawienie sprawy nie wymaga dalszego objaśnienia. Fakt zacytowany nie jest, niestety, faktem oderwanym.

Rynek bielskich materjałów wełnianych

W tkaninach wełnianych nastąpiła znaczna poprawa zbytu, zwłaszcza w handlu detalicznym. Z nastaniem bowiem dni pogodnych poprawiła się konsumcja oraz popyt, zwłaszcza na modne tkaniny letnie. Również w składach fabrycznych zdołano zlikwidować pewne ilości towarów głównie modnych Dodatkowe zamówienia napływały w maju w ograniczonych rozmiarach i te jednak małe ilości nie mogły być wykonane z powodu strajku. W dniu 30 maja br. przy interwencji Ministerstwa Pracy i Op. Społ. doszło do polubownego załatwienia konfliktu, przyczem dotychczasowa taryfa wynagrodzeń, poza małemi korekturami, została utrzymana, natomiast przemysł zdołał przeprowadzić postulat zasadniczego znaczenia, iż jeden tkacz obsługiwać będzie dwa krosna mechaniczne, zwłaszcza w tkalniach, wytwarzających materjały zgrzebne i gładkie. Również o ile chodzi o wynagrodzenie z § 1154 noweli do austrjackiej ustawy cywilnej, otrzymali pracodawcy wolną rękę, co umożliwi im załatwianie spraw bezpośrednio z pracobiorcami. (PAP).

Ustawa nie krępuje obrotu lasami

Najwyższy Trybunał Administracyjny ustanowił zasady prawne (nr. 1847/88) w sprawie ustawy o ochronie lasów.

1) **Okoliczność, że dany obszar stanowi las ochronny, nie jest dostateczną podstawą do odmowy zezwolenia na przewłaszczenie tegoż obszaru leśnego na zasadzie art. 3-ego tymcz. rozp. Rady Ministrów z 1. IX. 1919 r.**

2) **Przy parcelacji obszarów leśnych, niepodlegających ochronie, uzyskanie uprzedniego zezwolenia na parcelację jest zbyteczne.**

Obrót lasami nie jest krępowany żadnemi ustawami. Władze niesłusznie biorą za podstawę do odmowy przewłaszczenia ustawę o zagospodarowaniu lasów z 24 czerwca 1927 r.

Art. 3-ci rozp. z 1. IX. 1919 r. także nie może mieć zastosowania, bo na jego podstawie odmowa zezwolenia na przewłaszczenie może mieć miejsce wtedy, jeśli taka tranzakcja sprzeczna jest z celami Reformy Rolnej wg. uchwały Sejmu z 10. VII. 1919 r. Uchwała ta ma jednak na myśli tylko grunta rolne.

Odmowa na zasadzie ustawy z 24 czerwca 1927 r. z tego tytułu, że las jest lasem ochronnym, jest również nielegalna. Na zasadzie tej ustawy (art. 21) mogą być ustanowione jedynie ograniczenia w gospodarowaniu lasem tego rodzaju, lub zakaz zmiany obszaru uprawy leśnej na inne użytki, ograniczenie wyrębu itp., **ale te ograniczenia mogą być stosowane do każdego właściciela lasu**, a nie dopiero w stosunku do nowego nabywcy przy sposobności przewłaszczenia obszaru.

Powoływanie się władz administracyjnych na art. 65 ustawy o wykonaniu reformy rolnej jest również błędne. Artykuł ten odnosi się tylko do gruntów, o których jest mowa w art. 2 ust. 1 tejże ustawy, a wcale nie dotyczy lasów wyłączonych na zasadzie art. 4-go.

—o—

SPADEK BEZROBOCIA O 6,840 OSÓB. Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 6 bm. wynosiła 313,269 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia (30 maja br.) wykazuje spadek bezrobocia o 6,840 osób.

ZAMKNIĘCIE HUTY CYNKOWEJ. „Polonja“ donosi, że huta cynkowa w Trzebini ma być zupełnie unieruchomiona. Nastąpi to w dniu 1 lipca br. Do tej pory — po przeprowadzonych już przed tem redukcjach, pracuje jeszcze 500 robotników, których zwolnią w dniu zamknięcia huty.

ELEWATOR ZBOŻOWY W SOKALU. W Sokalu buduje się obecnie elewator zbożowy, konstrukcji żel- betonowej, o pojemności 100.000 ton, wysokości 25 m. Budowa elewatora tego posuwa się szybko naprzód, tak, że przy końcu lipca spodziewane jest jej ukończenie. Dzierżawę elewatora obejmie miejscowa spółdzielnia „Rolnik“.

DYWIDENDA NAJWIĘKSZEGO BANKU ŚWIATA. Największy bank na świecie Chase National Bank, którego aktywa wynoszą **przeszło 2 i pół miljarda dolarów**, wypłaci 1 lipca br. dywidendę za drugi kwartał br. w wysokości 1 dolara od akcji.



NA MARGINESIE.

G. B. S. i tow.

Z prasy wiadomo, że na konferencję ministerjalną w Chequers został prócz gości oficjalnych, reprezentujących sfery rządowe, zaproszony również G. B. Shaw, który istotnie z zaproszenia skorzystał i do Chequers wraz z swą małżonką przybył. Natomiast dwaj inni goście zaproszeni z poza sfer oficjalnych, **Galsworthy i Wells** — niewiadomo na razie z jakich powodów — w Chequers się nie zjawili.

Nie chodzi nam w tym związku o aktualne kwestje Chequers, notujemy jednak fakt zaproszenia na konferencję o charakterze wybitnie politycznym osób stojących zdala od oficjalnej polityki, osób reprezentujących najwyższą elitę intelektualną dzisiejszego świata — z niezmierną radością i satysfakcją.

Trudno nam chwilowo ocenić znaczenie tego zaproszenia, gdyż poza suchym faktem nie znamy ani motywów ani żadnych okoliczności towarzyszących. Mimo to nie przypuszczamy, by zaproszenie Shawa, Wellsa i Galsworthyego posiadało charakter dekoracyjny — tak jak zaproszenie jakiejś divy operowej na przyjęcie dworskie — lecz przekonani jesteśmy, że jeśli MacDonald i Henderson zapraszają największych i najmądrzejszych Europejczyków na konferencję polityczną, to leży w tem pewien głębszy sens i głębsze znaczenie.

Cóż za sens i co za znaczenie?

Polityey zbankrutowali — zbankrutowali doszczętnie! Świat znajduje się na progu, a może już i w samem centrum, chaosu — chaosu, którego politycy dzisiejsi nie są w stanie ogarnąć ani opanować. W takiej chwili jest czas, aby poprosić o radę — mędrców. Nieboszczyk Platon już dawno zalecał rządy filozofów. Metodami dzisiejszej polityki nic więcej wskórać nie można. Polityka ta — bez względu na to czy jest biała, czarna czy czerwona — prowadzi świat ku przepaści! Ani faszyzm ani bolszewizm nie są w stanie rozwiązać najprostszych bodaj problemów międzynarodowych stosunków gospodarczych czy politycznych.

W takiej chwili — powiadamy — dobrze jest, że zarozumiali partacze — nie mówimy tu specjalnie o MacDonaldzie i Hendersonie, bo ci są nimi stosunkowo najmniej — zapraszają do stołu obrad ludzi, którzy w piersi mają serce, w głowie fantazję, a myśleć umieją kategorjami świata i ludzkości.

Pepin.

JULJUSZ FELDHORN

Sport i miłość (3)

Już siedziała o pięć kroków dalej, na balustradzie werandy, oddzielona od zasięgu jego ramion całą szerokością stołu i wyjmowała z płaskiej, szyldkretowej papierośnicy Gold- Flake o złotym ustniku. Potem zauważyła obojętnie, że zbliża się godzina tennisu. Ledwie zdołał zauważyć, że oddychała przez chwilę nieco szybciej aniżeli zazwyczaj.

Słowem, było to zwycięstwo połowiczne, chwilowe, — ale niemniej zwycięstwo Usiłował przez chwilę wzbić się w niezasłużoną dumę, to też był bliskim płaczu, gdy pokonała go w pięciu setach tak dokumentnie, jak to mu się rzadko zdarzało, mimo przysłowiowego pecha. Potem zziajanemu i zachwyconemu podała ponad siatką dłoń na przeprosiny. Kiedy ucałował tę silną rączkę z pewną rezygnacją i uczuciem przekraczającem ramy sportu, wsunęła rakietę pod lewe ramię i poprawiając włosy mówiła:

— Teraz jestem znów w własnej skórze. Przed godzina, na werandzie, miałam wrażenie, że tracę wolność czynów na rzecz jakiejś obcej siły. Jeśli to ma być miłość.. nie.. powiedzmy ostrożniej.. **pociąg płciowy.. Otóż jeśli tak objawia się pociąg płciowy, to pozbawia on człowieka samodzielności i czyni zeń wegetującą roślinę.**

— **Mary! Pani jest skrajną egoistką. Wolność we dwoje..**

— To para koni, ciągnących wóz w przeciwne strony.

— Podziwiam doświadczenie.

— Dziękuję, nie zasłużyłam. Zresztą.. jest na to sposób.

— Pani niestety na wszystko znajdzie sposób.

— Nie gniewaj się, mon cheri! Na to jest rzeczywiście sposób: Trzeba pokonać partnera, wtedy jest się mimo wszystko wolnym.

Powiedziała to z takim niewinnym półuśmieszkiem i tak kokieteryjnem przechyleniem głowy, że trudno było się gniewać. Można było conajwyżej uśmiechnąć się kwaśno, aby pokryć zdziwienie. Feliks uczynił to możliwie najdyskretniej, choć zdziwienie jego graniczyło już z przestrachem. Miał wrażenie, że uległ manji odgadywania zagadek krzyżykowych. Zdziwienie wzrastało w miarę, jak poznawał przyzwyczajenia Mary. Nic to, gdy płacił pierwszy rachunek masażystki, manicurzystki, fryzjera. Nic to, gdy zażądała jego portfelu i portmonetki i wyliczyła sobie 246 fr. i 50 centimów (i pięćdziesiąt centimów!!) na zamierzone wydatki. Morze liguryjskie u wybrzeży Cote d'Azur nabrało w oczach jego odcieni czarniawych, kiedy pewnego dnia, w Nizzy, przedłożyła mu do podpisania ćwiartkę maszynopisu z następującym tekstem:

Poświadczam niniejszem, że wydałem dla panny Mary Cunning z własnych pieniędzy od dnia... do dnia.... 1929 r. ogółem franków francuskich.... santimów a mianowicie (Tu rozpoczynał się szczegółowy rachunek, opracowany starannie, chronologicznie i bezbłędnie).

Feliks usiłował w ciągu następnych kilku dni wmówić w siebie, że Mary jest niezwykle wyrafinowaną kokotą, która intryguje go zgrabnie obmyślanemi trickami. To przypuszczenie napełniło go czemś w rodzaju gorzkiej radości. Wróciła na chwilę zachwiana pewność siebie; mógł znowu pochwycić w ręce ster wzajemnego stosunku i nadać mu kierunek właściwy w podobnych wypadkach i okolicznościach. Wprzód jednak należało rzucona hipotezę stwierdzić za pomocą obserwacji.

Na przeciąg kilku godzin zajęła ją ruletka w Monte Carlo. Stojąc za krzesłem, przypatrywał się z udaną obojętnością wyrazowi jej twarzy. Grała spokojnie i ostrożnie. Najczęściej na pair - impair, lub rouge — onir, nigdy nie zapuszczała się w zbyt ryzykowne kombinacje. Natomiast stawki jej były dość wysokie. Gdy o godzinie drugiej w nocy (punktualnie o drugiej!) wstała od stołu, schował na jej żądanie do portfelu sporą wiązkę wygranych banknotów W drodze powrotnej przypomniała, tłumiąc lekkie ziewnięcie:

— O dziewiątej jedziemy do Juan le Pins.

Żegnając się, położył dyskretnie banknoty na **kozetce. Dostrzegła ruch i rzuciła przez ramię:**

— **Proszę to zabrać. Nie noszę przy sobie pieniędzy. Miał pan sposobność przekonać się o tem. Dobranoc!** (C. d. n.).

Agencja Żydowska do Komisji Mandatowej

II. Imigracja i rynek pracy

3. W roku 1930 przybyło do Palestyny 4,944 Żydów, zarejestrowanych przez rząd w rubryce imigrantów (w tej liczbie 695 turystów, którym udzielono zezwoleń na osiedlenie się w kraju), wyemigrowało natomiast 1,679 Żydów. Żydowska imigracja wynosiła netto 3,265 osób w porównaniu z 3,503 w r. 1929.

4. Wśród imigrantów żydowskich mężczyźni stanowili 51,6 proc., kobiety 34.4 proc., dzieci poniżej 16 lat — 14 proc.

49 proc. wszystkich imigrantów żydowskich przybyło z Polski 8,6 proc. — z Jemenu, 8,5 proc. z Rosji Sowieckiej, 6,3 proc. — z Rumunji, 5.3 proc. ze Stanów Zjednoczonych, 2,8 proc. — z Niemiec, 2,5 proc. — z Litwy, reszta z innych krajów.

5. 75 proc. imigrantów żydowskich w r. 1930 (w r. 1929 — 69,5 proc.) przybyło do kraju na podstawie certyfikatów dla robotników 3/4 tej liczby znalazło zatrudnienie w rolnictwie, 19 proc. stanowią osoby, utrzymywane przez krewnych, 9 procent tworzą imigranci, posiadający własne kapitały (w r. 1929 grupa ta stanowiła 15,4 proc., 2 proc. stanowi kształcąca się młodzież.).

6. Liczba imigrantów robotników byłaby w r. 1930 o wiele wyższą, gdyby w maju 1930 nie zostały cofnięte przyznane już uprzednio certyfikaty na półrocze maj — październik 1930.

Widoki pracy były pomyślne.

W każdym razie na podstawie warunków rynkowych wydano 950 certyfikatów dodatkowych. Agencja Żydowska uważa, że

ograniczenie robotniczej imigracji żydowskiej spowodowało częściowo również znaczne zmniejszenie imigracji, osób o własnych kapitałach.

Poważnym momentem dla tej kategorji imigrantów jest zaufanie do dobrej woli rządu angielskiego i jego gotowości w kierunku zapewnienia bezpieczeństwa i dogodnych warunków życiowych. Gdy to zaufanie zostaje podkopane, jak to się poniekąd stało przez wstrzymanie imigracji i rozruchy w r. 1929, po których nastąpił okres politycznej niepewności, zmniejsza się dopływ elementu zasobnego w fundusze finansowe. Dopływ ten może też zupełnie ustać, jeśli zaufanie nie zostanie przywrócone. Gdy w październiku 1930 r. nowe certyfikaty zostały rozdzielone, położenie gospodarcze kraju już nie było tak pomyślne jak na wiosnę tegoż roku.

7. Organizajca „Hechaluc“, która przyspasabia młodzież żydowską do imigracji palestyńskiej powiększyła szeregi swoich członków, których liczba

wzrosła z 14,000 w r. 1929 na 23,000 w r. 1930.

Ten znaczny przyrost liczby członków był odpowiedzią entuzjastycznej młodzieży sjonistycznej na rozruchy w r. 1929. „Hechaluc“ posiada oddziały w 14 krajach, i około 4,000 osób otrzymuje w jego fermach odpowiednie przysposobienie do pracy w Palestynie.

8. W pierwszej połowie 1930 liczba bezrobotnych Żydów była bardzo nieznaczna. W styczniu organizacja robotnicza „Histadruth Haowdim“ zarejestrowała 625 bezrobotnych, w czerwcu zaś 523. W późniejszym natomiast okresie dały się już rynkowi pracy we znaki skutki niepewności politycznej. Spadek dopływu kapitałów w dziedzinie rolnictwa oraz zakończenie niektórych większych robót budowlanych (np. centralnej stacji elektrycznej nad Jordanem, 2 wielkich hoteli w Jerozolimie) spowodowały wzrost bezrobocia. W grudniu 1930 liczba bezrobotnych Żydów osiągnęła liczbę 1,950 w porównaniu z 334 w grudniu 1929. Z tych 1,950 bezrobotnych około 1000 znajdowało się w kolonjach, gdzie

wskutek niepewności politycznej inicjatywa prywatna znacznie się skurczyła

(głównie w plantacjach pomarańczowych). Istnieją jednak widoki, że bezrobotni znajdą zatrudnienie w innych przedsiębiorstwach prywatnych.

9. Aczkolwiek liczba Żydów, zatrudnionych przy robotach publicznych w Palestynie, nieco wzrosła w porównaniu z rokiem 1929, pozostała jednak i w tym roku dość nieznaczną.

W czerwcu 1930 r. zatrudnionych było przy różnych robotach publicznych (rządowych)

1210 Arabów i 70 Żydów.

W końcu tegoż roku około 170 Żydów i 950 Arabów pracowało przy budowie portu w Haifie. Według obliczeń Agencji Żydowskiej Żydzi stanowili 10 proc. ogółu zatrudnionych przy robotach publicznych (rządowych) W robotach publicznych, prowadzonych przez instytucje samorządowe sytuacja przedstawia się jeszcze mniej pomyślnie dla Żydów.

10. W marcu 1930 r. departament statystyczny Agencji Żydowskiej przeprowadził spis wszystkich Żydów, pracowników najemnych, fizycznych i umysłowych. Ogólna liczba pracowników najemnych wynosiła 23,828 w tem 7,733 po wsiach, zaś 16.095 — w miastach. Główne grupy pracowników najemnych są następujące: robotnicy rolni — 3,133, robotnicy budowlani 1,521, w dziedzinie trans portu 1,492, metalowcy — 1,521, wolne zawody — 1,899, urzędnicy i pracownicy biurowi — 3,551, służba domowa — 3.231 60 proc. wszystkich robotników najemnych należy do organizacji „Histadruth“.

11. „Histadruth Haowdim“, która na początku roku 1929 liczyła 25,000 członków, liczyła w r. 1930 już 30,000. Do „Histadruth'u“ należą nietylko robotnicy najemni, lecz również członkowie „kwuc“ i mniejszych spółdzielni rolnych.

12. Zgodnie z przedstawieniami Agencji Żydowskiej

rząd wprowadził niektóre drobne zmiany do przepisów imigracyjnych.

Zmiany te dotyczą przedewszystkiem sjonistów uciekinierów z Rosji Sowieckiej i żon imigrantów.

III. Kolonizacja rolna

13. W roku sprawozdawczym

Żydzi nabyli 43,882 dunamów ziemi, wartości 817,260 funtów szterlingów,

sprzedali natomiast 42,516 dunamów wartości 680,190 funt.

14. Żydowski Fundusz Narodowy zakupił 16,920 dunamów gruntu, przeznaczonego na intensywną gospodarkę rolną.

15. W końcu r. 1930 Ż. F. N. posiadał 277,000 dunamów ziemi.

16. Warunki gospodarstw rolnych w r. 1930 były mniej pomyślne niż w latach ubiegłych. Prócz zaznaczającego się na całym świecie spadku cen produktów rolnych, rolnictwo w Palestynie znalazło się w gorszem jeszcze położeniu, gdyż ponosiło ono znaczne straty skutkiem plagi myszy polnych (w niektórych wypadkach zniszczyły 75 proc. całego zboża), skutków posuchy lat ubiegłych, różnych chorób roślin i wreszcie z powodu stagnacji w dopływie kapitałów z zagranicy, którą poniekąd spowodowało niepomyślne położenie gospodarcze w Ameryce i Europie.

17. Agencja Żydowska kontynuowała pracę konsolidacji kolonji żydowskich, które ucierpiały w okresie rozruchów 1929 r. Pracę tę umożliwiła pomoc Funduszu Niesienia Pomocy Ofiarom rozruchów 1929 r. Koloniści Artuf i Mozza powrócili do swych osiedli. Kolonja Beer- Tuwja znajduje się w stanie odbudowy na nowych zasadach. Będą w niej skolonizowani byli członkowie Legjonu żydowskiego W kolonjach zostały również wzmocnione środki bezpieczeństwa. Kolonje Kfar- Gun, Kfar-- Chasidim i Beth- Chanan zostały zaopatrzone w system irygacyjny Powiększono obszar niektórych kolonji, wzniesiono nowe budynki szkolne i inne.

18. Powołany przez Agencję na początku 1930 r. komitet dla przeprowadzenia studjów nad kwestjami rynków dla zboża palestyńskiego — współpracuje z subkomitetem departamentu rolnictwa przy rządzie palestyńskim.

19. W ciągu 1930 doświadczalna stacja rolnicza rozszerzyła swą działalność. W dziedzinie upraw owoców szlachetnych stacja w Rehowoth współpracuje z rządem palestyńskim i innemi autorytatywnymi organami. Stacja w Tel Awiwie prowadzi badania w dziedzinie uprawy roślin pastewnych. Stacja ta prowadzi również wspólnie z rządem walkę z plagą myszy polnych.

20. W marcu 1930 r. Agencja Żydowska przeprowadziła spis osiedli rolnych, które zostały założone lub są popierane przez Keren Hajesod. Spis objął 58 osiedli wraz z dwiema stacjami doświadczalnemi i 5 żeńskiemi szkołami drobnego rolnictwa.

Osiedla te są zamieszkane przez 7,556 dusz czyli 1/5 ogółu żydowskiej ludności wiejskiej.

Osiedla zajmują obszar 139,232 dunamów. Z niektórymi wyjątkami zostały one założone w ciągu ostatniego dziesięciolecia. 105,531 dunamów całego obszaru znajduje się pod uprawę zbóż, 7,658 — drzew owocowych i 2,893 — lasu.

21. W ciągu 1930 r. zostały ukończone roboty drenażowe na obszarze nad Zatoką Haifską kosztem 25,000 f. szt. Roboty drenażowe były przeprowadzone w Kfar- Chasidim a w 7 innych kolonjach zainstalowano wodociąg.

22. Pod auspicjami Ż. F. N. zasadzono około pół miljona drzew na obszarze 913 dunamów. Lasy Ż. F. N. zajmują obszar 4,971 dunamów, w tem las Balfoura — 1,213 dunamów.

23. WIZO utrzymuje specjalne fermy, w których 200 dziewcząt pobiera naukę gospodarstwa wiejskiego. Nadto WIZO prowadzi kursy gospodarki domowej, ogrodnictwa, hodowli zwierząt domowych itd.

24. PICA założyła w roku sprawozdawczym kolonję Pardesana, w której osiedliło się nowych 15 rodzin. Koloniści uprawiają 1,800 dunamów gruntu plantacji pomarańczowych. PICA kontynuowała swą działalność w Caesarei, gdzie zalesiających jest obecnie 1,270 dunamów, w Kabara, gdzie cały obszar jest przyspasabiany pod uprawę rolną, w Benjamina i w całym szeregu innych osiedli Galilei Górnej i Dolnej.

Zbiory tytoniu Rosz- Pinah nabyte zostały przez rząd polski, i w tej kolonji został rozszerzony obszar pod zasiewy tytoniowe.

25. PICA prowadzi prace doświadczalne w dziedzinie owocarstwa gronowego w Jesod- Hamaalah. Podobne prace prowadzone są również przez Agencję Żydowską w kilku osiedlach Doliny Jezreelskiej. Pod uprawą owoców gronowych znajduje się obecnie 4,000 dunamów ziemi. Spodziewać się należy, że w bieżącym sezonie eksport tych owoców dosięgnie 50,000 skrzynek.

26. Inicjatywa prywatna koncentruje się, jak w ubiegłych latach na obszarach wybrzeża morskiego. W 1930 r. o plantacjach uprawiano 14,000 dunamów (w 1929 r. — 15,000 dunamów) Czynione są przygotowania do uprawy nowych 5,000 dunamów. Kapitały n aten cel są dostarczane przez kolonistów samych.

27. W działalności spółdzielni dla sprzedaży produktów rolnych „Tnuwah“ zaznaczył się w r. 1930 znaczny postęp. Obroty spółdzielni wzrosły z 96,000 f. szt. w r. 1929 na 140.000 f. szt. w r. 1930. Wzrost obrotów staje się bardziej jaskrawym, jeśli się zważy powszechny spadek cen produktów rolnych. Spółdzielnia ta pozyskała dla swego eksportu rynki szeregu krajów sąsiednich, w pierwszym rzędzie — rynek egipski. Inne towarzystwo rolne „Jachin“ uprawiało 2,140 dunamów gruntu plantacyjnych i wypłaciło 3 ł 500 f. szt. tytułem pracy najemnej, podczas gdy odpowiednie dane dla 1929 r. stanowiły: 1,414 dunamów oraz 23,000 funtów szt. Towarzystwo to zatrudnia 230 robotników.

28. Centralny Bank dla spółdzielczych instytucyj kredytowych udzielił krótkoterminowych pożyczek do globalną sumę 178,000 f. szt, w tem 121,700 f. szt. dla przedsiębiorstw rolnych, 44,900 — dla miejskich instytucyj kredytowych oraz 11,400 — dla przemysłowych spółdzielni wytwórczych Palestyński Bank Hipoteczny i Kredytowy udzielił w r. 1930 kredytów na sumę 14,300 funtów szt. Również obroty Banku Robotniczego wzrosły do blisko 2 miljonów f. szt., zaś jego depozyty — do 50,000 f. szt. Kredytów bank ten udzielił na sumę 211,000 f. szt., czyli o 24 proc. więcej niż w r. ub.

29. Prócz wyszczególnionych banków czynnych jest w Palestynie 13 spółdzielczych towarzystw kredytowych, wchodzących w skład tzw. "Merkazu". Jak wynika ze sprawozdania tego związku, aktywa jego w roku sprawozdawczym wzrosły o 53 proc., depozyty — o 65 proc., zaś łączna suma udzielonych przez związek kredytów o 57 proc.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Memorjał Waad Haleumi na Komisję Mandatową

Genewa (ŻAT.) Waad Haleumi nadesłał na Komisję Mandatową Ligi Narodów memorjał, w którym reprezentacja jiszuwu palestyńskiego wyszczególnia szereg usterek w polityce rządu palestyńskiego w dziedzinie gospodarczej.

Ogólne wnioski Waad Haleumi są następujące:

1) Zgodnie z najbardziej zbliżonem do rzeczywistości danemi szacunkowemi obszar gruntów w Palestynie nadających się pod uprawę roli wynosi 10 i pół miljona dunamów (za

wyjątkiem obszarów okręgu Beer-Seba).

2) W Beer-Seba leżą odłogiem duże obszary, które nadawałyby się pod uprawę roli, gdyby został w tym okręgu przeprowadzony system irygacyjny. Odnośne władze winny podjąć kroki w kierunku przeprowadzenia tego systemu.

3) Nie bacząc na okoliczność, że Transjordanja posiada duże obszary dobrze nawodnionej ziemi, żydom nie daje się możności osiedlenia się w tym kraju. Jest to przeciwne wszelkim zasadom równości i słuszności.

4) Obszar, znajdujący się obecnie w Palestynie pod uprawą wynosi 5 — 5 i pół miljona dunamów, tzn. że wyjawszy Transjordanję i okręgu Ber-Seba pięć miljonów dunamów nadających się do uprawy gruntów, leży obecnie odłogiem.

5) Uprawa tego obszaru dałaby zatrudnienie od 55.000 do 70.000 rodzin.

6) W miarę realizacji tych możliwości w Palestynie znajdzie zatrudnienie nowych 100.000 rodzin, pominąwszy Transjordanję oraz południową połać kraju.

7) Przy należytem wykorzystaniu możliwości rolnych Transjordanji i okręgu Beer-Seba można byłoby znacznie powiększyć liczbę osadników-rolników.

8) Nadające się pod uprawę obszary gruntów koronnych są już w chwili obecnej ograniczone, gdyż rząd podzielił między Arabów bardzo rozległe grunta, a to setki, a we wielu wypadkach nawet tysiące dunamów na rodzinę, co pod żadnym względem nie może być uważane za racjonalne.

9) Obecnie właściciele tych gruntów jawnie je rozsprzedają, ponieważ są one zbyt rozległe, aby mogły być uprawione przez poszczególne rodziny. Wobec takiego obrotu rzeczy rząd może jeszcze naprawić niesłuszne swe poprzednie postępowanie.

10) Przyczyna nędzy fellacha tkwi nie w braku ziemi, lecz w jego zadłużeniu z powodu lichwy, jaką od niego pobiera effendi i jaka przekracza jego zdolności płatnicze. To samo się tyczy dzierżawcy, który, nie posiadając własnego gruntu, zmuszony jest nadto płacić niezwykle wygórowany czynsz dzierżawny.

11) Palestyna ma duże możliwości rozwoju przemysłu, zwłaszcza włókienniczego i chemicznego.

12) Geograficzne położenie Palestyny, jej bliskość do rynków Bliskiego Wschodu i kanału Suezkiego, będący w stanie budowy port w Haifie oraz linja kolejowa Haifa — Bagdad— wszystkie te warunki umożliwiają przekształcenie Palestyny w ośrodek przemysłowy, jeśli oczywiście kraj będzie zamieszkany przez liczną przedsiębiorczą ludność.

13) Nie jest zatem rzeczą niemożliwą roczna imigracja paru dziesiątków tysięcy ludzi, dla których Palestyna jest jedyną ostoją ich nadziei.

14) Popieranie podobnej szeroko zakrojonej imigracji **nie grozi uszczupleniem praw obywatelskich, ani też wyrządzeniem krzywdy gospodarczej obecnie Palestynę zamieszkującej ludności.** Kolonizacja rozszerzy zdolności percepcyjne rolnictwa. Przypływ kapitałów, wprowadzenie nowoczesnych metod uprawy roli oraz rozwój spółdzielczości arabskiej na wzór instytucji żydowskich — jedynie takie środki podniosą warunki i ogólny poziom rolnika arabskiego.

15) Pod względem swego oddziaływania na sytuację ludności arabskiej „nowa“ kolonizacja nie różni się od „starej“. Nie jest usprawiedliwione czynienie podobnego podziału, gdyż nie jest on oparty o fakty i jest jedynie atutem propagandowym politycznych przeciwników sjonizmu.

16) Aczkolwiek w przedsiębiorstwach żydowskich zatrudniani są przeważnie robotnicy-Żydzi, temniemniej Arabowie stanowią 20 procent zatrudnianych w tych przedsiębiorstwach robotników. Arabskie przedsiębiorstwa natomiast nie zatrudniają Żydów. Również przy robotach publicznych rządu i samorządów miejskich zatrudnianych jest bardzo mało robotników-Żydów. Podobne postępowanie jest podyktowane zasadą bojkotowania Żydów przez rząd, który uprawia wyraźną politykę ignorowania interesów społeczności żydowskiej we wszystkich dziedzinach życia publicznego, kulturalnego i gospodarczego.

17) Waad Haleumi uważa za zbyteczne wdawać się w szczegółową analizę wniosków i zaleceń, zawartych w sprawozdaniu sir John Hope Simpsona, albowiem żadne z tych zaleceń nie jest oparte na sprawdzonych faktach.

Dr. Ringer o swej wiecznej zapałce

Wynalazca wiecznej zapałki dr. F. Ringer, który stale przebywa na swej posiadłości wiejskiej w Tyrolu, przybył onegdaj do Wiednia dla odbycia konferencji w sprawie sfinansowania swego wynalazku. W rozmowie z przedstawicielami prasy wiedeńskiej wyjaśnił dr. Ringer horoskopy swego wynalazku w sposób następujący:

„Jest rzeczą wprost nie do pomyślenia, by tak bajecznie tani, praktyczny, a przytem absolutnie bezpieczny wynalazek schować w biurku, zamiast udostępnić go publiczności. Koszta produkcji jednej takiej zapałki, która umożliwia 600 zapaleń, wynosi pół grosza, a sześć takich zapałek oddaje takie same usługi, jak 3000 zapałek zwykłych. Wyprodukowaliśmy już zapałki, które można 1900 razy zapalić, chociaż po każdem zapaleniu pali się ta zapałka pięć sekund. Nie nazywam zresztą swej zapałki zapałką, nazywam swój wynalazek przyrządem do zapalania. Każdy może łatwo go przy sobie nosić, a nawet dzieci mogą bez żadnego niebezpieczeństwa z nim się obchodzić. Widzi pan — przy tych słowach rzucił Ringer płonącą swą zapałkę na dywan — w tym samym momencie, w którym mój przyrząd do zapalania styka się z innym przedmiotem, zagasa automatycznie.

W naszej fabryce w Zurychu przygotowujemy obecnie masowo nasze przyrządy do zapalania, które zamierzamy rzucić na rynek w postaci kredki do ust. Udało mi się też i to z wielkim trudem taki sztyfcik pozbawić popiołu, który po każdem zapalaniu powstać musi. W zupełności to mi się jeszcze nie udało, ale teraz ani się nie widzi, ani się nie czuje popiołu, który się ulatnia w powietrzu“.

Przy tych słowach pokazał dr. Ringer swe ręce, które zawierają liczne ślady ran, pochodzących z tych eksperymentów. Lekarze odradzali mu stanowczo dalszych eksperymentów, ponieważ wynalazca przez kilka miesięcy ciężko chorował. Dr. Ringer jednak w pracy swej nie ustawał i doprowadził ją do końca. Na pytanie, w jaki sposób wpadł na tę ideę, odpowiedział dr. Ringer:

„Zupełnie przypadkowo. Przed kilku laty konferowałem z pewnym dyrektorem jakiegoś wielkiego przedsiębiorstwa finansowego. Konferencja ta nie miała żadnego rezultatu, ponieważ pan dyrektor był w bardzo złym humorze, a to z tego powodu, że mu wpadła główka od zapałki do oka. To małe wydarzenie pobudziło mnie do myślenia, czyby nie można wytworzyć zapałki bezpiecznej dla zdrowia człowieka. Trzy lata i trzy miesiące nad tym wynalazkiem pracowałem“.

Na pytanie, czy szwedzki trust zapałczany nie interesował się tym wynalazkiem, odpowiedział dr. Ringer:

„Z początku, gdy wynalazek mój znajdował się jeszcze w pierwszem stadjum, interesowano się w Szwecji mym wynalazkiem bardzo. Była nawet mowa o zorganizowaniu towarzystwa akcyjnego, któryby mi umożliwiło dalsze badanie. Ale nie doszło do tego, a teraz sam sobie dałem radę. Patent zgłoszony jest już w 35 krajach. Otrzymałem też oferty z Ameryki i Japonji. Wszędzie się zmagają, że przy produkcji zapałek zwykłych pracuje się z dużym uszczerbkiem, gdyż zapałka po użyciu staje się zupełnie bez wartości. Są wprawdzie jeszcze i teraz fachowcy, którzy utrzymują, że problem zapałki wiecznej jest nie do rozwiązania, chociaż ja tu siedzę niejako z jajkiem Kolumba w ręku. Zresztą nie chodzi tu tyle o problem czysto naukowy, ile o problem praktyczny, albowiem zniżenie kosztów produkcji niesłychaną może mieć doniosłość dla życia gospodarczego świata“.

„A czy monopol zapałczany istniejący w rozmaitych krajach nie będzie panu robił trudności?“

„Przypuszczam, że nie, ponieważ mój przyrząd do zapalania nie jest właściwie zapałką, a więc należy go traktować jako zwykłą zapalniczkę, przeciwko produkcji i sprzedaży, której monopol żadnych nie wysuwa trudności“.

Zobaczymy, czy optymizm dra Ringera jest uzasadniony.

ZE SPORTU

OBÓZ SPORTOWY MAKKABI W JELEŚNI odbędzie się w lipcu 1931. Zamknięcie zgłoszeń nastąpi definitywnie 15 bm. Po tym terminie zgłoszenia przyjmowane będą w razie wolnych miejsc w cenie 125 zł. Zgłoszenia na męski i żeński Obóz Sportowy przyjmuje sekretarjat klubu codziennie od 12—13 w poł. i od 7—8 wiecz., ul. Gertrudy 6. (Restauracja „Monopol“).

ZAWODNICY ŻKS MAKKABI (KRAKÓW) zobowiązani są wykupić w sekretarjacie Klubu legitymacje zawodnicze w cenie zł. 1.50, najpóźniej do dnia 12 bm. Po upływie tego terminu, wstęp na boisko w czasie imprez bez legitymacji będzie bezwarunkowo wzbroniony.

SEKRETARJAT SEKCJI PŁYWACKIEJ ŻKS MAKKABI (KRAKÓW) urzęduje w poniedziałki, środy i piątki między 7.30 do 8.30 i przyjmuje wpisy do sekcji i na kursy nauki pływania. Tamże do nabycia po b. niskich cenach kostjumy pływackie, czapki i emblematy klubowe.

LEKKOATLETKI MAKKABI JADĄ DO CZECHOSŁOWACJI. Makkabi krakowska prowadzi obecnie pertraktacje z Makkabi w Morawskiej Ostrawie i Brnie w sprawie rozegrania meczu lekkoatletyczne go z końcem bieżącego miesiąca w Brnie. Równocześnie wyjadą trzy lekkoatletki na zawody międzynarodowe, organizowane w tym czasie w Brnie.

WIELKIE MIĘDZYNARODOWE ZAWODY ATLETYCZNE SZERMIERCZE W STARYM SMOKOWCU, WYSOKIE TATRY (Czechosłowacja) odbędą się od 19 do 21 czerwca 1931. Program mistrzostw obejmuje dla Panów wszystkie trzy gatunki broni, jak również zawody dla Pań w floretach. Z częścią towarzyską wypełnione będą w zupełności trzy dni zawodów. Dyrekcja Zdrojowiska w Starym Smokowcu względnie Sekcja Szermiercza Koszyckiego Klubu Atletycznego (Kasaai Atletik Klub w Koszycach (Czechosłowacja) Kawiarnia „Astoria“ udziela wszelkich informacyj, wzgl. przyjmuje zgłoszenia.

SZAMOTA, mistrz kolarski sprinterski Polski, osiągnął w Paryżu na torze kilka ważnych sukcesów, a nawet zwyciestw z pierwszorzędnymi kolarzami.

WYŚCIG 7-LETNICH MALCÓW przewidziany jest na automobilowych wyścigach ulicznych we Lwowie. Będą oni startowali na miniaturowych Citroenach.

W ARGENTYNIE wybuchł strajk footballistów który jest zapowiedzią utworzenia w najbliższym czasie oficjalnej organizacji zawodowej.

ARGENTYNA pokonała we finale Urugwaj 5:3 i zdobyła mistrzostwo piłkarskie południowej Ameryki.

HECHT wszedł do teamu tennisowego Czechosłowacji przeciw Włochom.

BIEG KOLARSKI DOOKOŁA NIEMIEC w 16 etapach wygrał Metze (Niemcy).

WIADOMOŚCI Z KRAJU

BŁP. HENRYK WIDER.

Przed kilku dniami przynieśliśmy telegram PATA z Wiednia, donoszący, o zgonie i pogrzebie „śp." Henryka Widera, urzędnika konsulatu polskiego we Wiedniu. Wzmianka PATa o chrześcijańskiem wyznaniu zmarłego polegała najwidoczniej na omyłce, gdyż błp. Henryk Wider, rodem z Tarnowa był Żydem i do końca życia nim pozostał. Błp. Henryk Wider studjował przed wojną na technice, na wojnie stracił nogę i jako inwalida otrzymał po wojnie zajęcie w polskim konsulacie we Wiedniu. Błp. Henryk Wider był człowiekiem o wielkich zaletach charakteru, gorąco oddanym sympatykiem sjonizmu. Ostatnio było jego nazwisko głośne w związku z aferą znalezienia kwoty 80.000 dolarów w protezie zmarłego we Wiedniu Żyda amerykańskiego. Błp. Wider znalazł zwitek dolarów i natychmiast doniósł o tem konsulatowi. Zmarł w wieku 43 lat, jako jedna z wielu ofiar wojny światowej. Cześć Jego pamięci!

WYBORY KONGRESOWE W WADOWICACH

(Kor. wł.) Wybory na XVII Kongres dały w naszem mieście następujący wynik: Nr. 2 (Mizrachi) 48 głosów, Nr. 3 (Blok Pracującej Palestyny) 21 głosów. Nr. 4 (Rewizjoniści) 2 gł. Nr. 5 (ogólni sjoniści) 4 gł.

WALKA O WŁADZĘ W GMINIE ŻYDOWSKIEJ W WARSZAWIE

Termin zwołania pierwszego posiedzenia Rady gminy żydowskiej w Warszawie, ustalony na dzień dzisiejszy, został ostatnio zmieniony z tem, że chwilowo przesunięto go o jeden tydzień. Rokowania pomiędzy frakcjami w sprawie utworzenia większości utknęły na martwym punkcie. Drobne grupki wysuwają najfantastyczniejsze żądania, wskutek czego dochodzi często nawet wśród grup liczących trzy mandaty do rozłamu. Adat Israel, która zdobyła trzy mandaty, podzieliła się już na... trzy frakcje! Sytuacja jest narazie niejasna.

KOBIETY WALCZĄ O POKÓJ

Z inicjatywy Polskiej Sekcji Ligi Kobiet dla Pokoju i Wolności odbyło się onegdaj w Warszawie w sali domu książąt Mazowieckich na Starem Mieście zebranie propagandowe, zagajone przez p. dr. J. Kodisową, a zamknięte przez p. Al. Lednickiego. Referowała p. Kamila Drevet, generalna sekretarka Międzynarodowej Ligi Kobiet dla Pokoju i Wolności.

Oświetlając wielkie trudności psychiczne i materjalne, jakie piętrzą się na drodze idei rozbrojenia międzynarodowego i powszechnego, p. Drevet wzywała do akcji propagandowej, jaką już w szeregu krajów rozpoczęły członkinie Ligi Pokoju i Wolności. W samej Anglji urządzono mnóstwo zebrań publicznych i zyskano 400.000 pod pisów pod deklarację rozbrojeniową. Inne kraje dały już drugie tyle. Inne, jak Polska, dopiero rozpoczynają tę akcję. Jest to sposób poruszenia powszechnej opinji i doprowadzenia do tego, by następna konferencja rozbrojeniowa, zapowiedzia na na rok 1932, nie była czczą tylko manifestacją, lecz istotnym początkiem zmniejszenia zbrojeń w całym świecie.

— W chwili obecnej — mówiła prelegentka — świat robi wrażenie domu warjatów: każdy siedzi zamknięty w swej celi z nożem w zębach i rewolwerem w dłoni i drży przed swym sąsiadem, który z kolei tak samo zbroi się i obawia wojny. Gdyby narody wyszły ze swych zasadzek i spojrzały sobie w oczy, spostrzegłyby, że mają te same trudności, te same bolączki i zagadnienia, co ich sąsiedzi, i mogłyby próbować porozumieć się w sposób pokojowy.

Po zebraniu podpisywano deklarację rozbrojeniową.

NOWACZYŃSKI POWRACA DO ZDROWIA

Po onegdajszej operacji wyjęcia lewego oka, powraca Nowaczyński szybko do zdrowia. Wkrótce ma już rozpocząć dalszą pracę publicystyczną.

POCHÓD 300 NIESZCZĘSNYCH

Onegdaj w pobliżu Łodzi przechodziła grupa złożona z 300 robotników i robotnic rolnych. Robotnicy ci wędrują pieszo z granicy niemieckiej do Lwowa. Przybyli oni przed kilku dniami do powiatu wieluńskiego w poszukiwaniu pracy, którą spodziewali się dostać w nadgranicznych folwarkach polskich, lub też po stronie niemieckiej. Ponieważ jednak wszelkie nadzieje zawiodły, a władze magistrackie okolicznych miast nie były w stanie udzielić im zapomogi na drogę powrotną, przeto robotnicy wracają pieszo przez Polskę do swych rodzinnych stron. Po drodze wspomagani są przez wieśniaków, którzy chętnie udzielają im środków żywnościowych.

P. ARCTÓWNA ŻYJE

Prasa warszawska zamieszcza zaprzeczenie wiadomości, jakoby córka znanego księgarza warszawskiego p. Helena Arctówna miała zginąć na wycieczce w górach we Francji. P. Stanisław Arct otrzymał depeszę od córki i od władz francuskich, z której wynika, że ani p. Arctówna, ani wogóle nikt z Polaków nie brał w ostatnich czasach udziału w wycieczkach górskich w okolicach wymienionych w depeszy. (PAT).

GROŹNE ZAJŚCIA W KROTOSZYNIE

Onegdaj doszło do pożałowania godnych ekscesów bezrobotnych w Krotoszynie (woj. poznańskie). Zebrany na rynku tłum w liczbie około 600 osób, podżegany przez agitatorów komunistycznych, po bezowocnem usiłowaniu dostania się do gmachu magistratu, począł demolować i rabować znajdujące się na rynku sklepy. W trzech sklepach zdemolowano zupełnie urządzenie. Większy oddział policji zdołał przywrócić porządek.

AWANTURY W WIĘZIENIU W BIELSKU

Więzienie sądu grodzkiego w Bielsku było onegdaj terenem wybryków wywołanych przez jednego z więźniów kryminalnych, odsiadującego karę więzienia Augustyna Prowsta, który począł nagle, bez żadnych powodów rozbijać szyby w oknie swej celi, a następnie wśród głośnych okrzyków zdemolował całe jej urządzenie. Okrzyki te powtórzyli aresztanci innych cel, tłukąc za przykładem Prowsta szyby. Wezwana przez zarząd więzienia policja, ubezwładniła Prowsta i pięciu innych awanturujących się więźniów, przywracając zupełny spokój.

ZASĄDZENI BANDYCI

Przed sądem przysięgłych w Cieszynie odbyła się rozprawa przeciw Tomaszowi Paszkowi i trzem jego wspólnikom, oskarżonym o zabójstwo rozbójnicze, dokonane w ubiegłym roku na właścicielce gospody w Skoczowie błp. Marty Tramer i zranienie jej córki Elizy. Po dziesięciogodzinnej rozprawie przysięgli odpowiedzieli twierdząco na wszystkie postawione im przez trybunał pytania dotyczące winy oskarżonych. Sąd skazał Paszka na 9 lat ciężkiego więzenia, pozostałych zaś na karę więzienia od 3 do 6 lat.

SAMOBÓJSTWO REDAKTORA „GOŃCA POMORSKIEGO“

Wystrzałem z rewolweru w skroń odebrał sobie onegdaj życie znany na Pomorzu dziennikarz, były współpracownik „Gazety Bydgoskiej“, obecnie naczelny redaktor wychodzącego w Tczewie „Gońca Pomorskiego“, oraz członek zarządu syndykatu dziennikarzy pomorskich, Stanisław Lewandowski. Powód rozpaczliwego kroku młodego, bo zaledwie 27 lat liczącego dziennikarza, nieznany.

ZEMSTA KOCHANKI

We wtorek przed sądem okręgowym w Warszawie stanęła 40-letnia Anna Sitkowa, oskarżona o zabójstwo niejakiego Andruszkiewicza. Andruszkiewicz, poślubiwszy młodą żonę, zerwał z dawną przyjaciółką, która w przystępie gwałtownej zazdrości położyła go trupem, oddawszy do niego szereg strzałów z rewolweru. Sąd skazał zabójczynię na 5 lat ciężkiego więzienia i na zapłacenie 30 tys. powództwą cywilnego.

Czyją własnością jest Chequers?

Wobec rozmaitych mylnych wersyj na powyższy temat, warto przypomnieć, że majątek Chequers podarował lord Lee rządowi brytyjskiemu z tem przeznaczeniem, ażeby zarówno majątek ten, jak i jego dochody stały do dyspozycji każdorazowego premjera Welkiej Brytanii. MacDonald nie jest więc właścicielem Chequers, lecz posiada tylko prawo używania tego majątku oraz jego dochodów jak długo dzierży władzę premjera angielskiego. Motywem szlachetnego i wielkodusznego czynu lorda Lee była refleksja, że w okresie demokratyzacji może się zdarzyć, iż premjerem państwa będzie człowiek niezamożny, a pensja premjera nie wystarcza bynajmniej do opędzenia wielkich kosztów reprezentacyjnych tak wielkiego urzędu. W wypadku MacDonalda ewentualność ta właśnie się zdarzyła, bo jakolwiek MacDonald nie jest ubogi, to jednak daleko mu też do jakiegokolwiek bogactwa.

RADJO

CZWARTEK, 11 CZERWCA.

Kraków (312,8) 11,40 Przegl. prasy, 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,15 Gramof. 12,35 Tr. 28 koncertu szk. Filh. Warsz. (Chopin, Moniuszko), 14,50 Kom. gosp. 15,25 „Kłopoty gospodarskie w XVII w.“ — wygł. p. Z. Miszewska, 15,45, Gramof. 16,47 Kom. dla rybaków, 16,50 „O zawodzie oficera“ — wygł. pułk. Ulrych, 17,15 Gramof. 17,35 Odczyt pt. „Róże na hałdach“, (z Katowic), 18 Koncert solistów (Scarlatti, Gluck, Chopin, Paderewski, Czajkowski), 19 Rozmait. Komun. 19,15 fragment uroczystości „Laikonika Zwierzynieckiego“ w Rynku Krakowskim, poprzedzony krótką prelekcją Dr. J. Dobrzyckiego, 19,45 Aud. L. O. P. P., 20 Dziennik prasowy, 20,15 Konkurs laureatów konkursu śpiewaczego, wzgl. Koncert Filh. Warsz. (Ketelbey, Grieg, Leoncavallo), 21,30 Słuchowisko. Komedja Stanley'a pt. „Czwarta z prawej strony“, 22 Djalog na temat: „Poezja czy technika“ — pp. Inż T. Zamojski i red. J. Kokolicz- Wroczyński, 22,15 Dod. do Dz. P. R., 22.20 Koncert solisty, 22,50 Komun. polic. sport 23 Muz. lekka tan

Katowice (408,7) 11,40—15,45 p. Kraków, 15,45 Komun. L. O. P. P.. 16 Gramof. 16,50 p. Kraków, 17,10 Gramof 17,35 p. Kraków, 18 Koncert mandolin., 19 D. c. powieści, 19,15 p. Kraków, 19,45 Rozm. 19,55 Kom. harc. 20 Dziennik pras. 20,15 Koncert (p. Kraków), 21,30 Słuchow (z W-wy). 22 p. Kraków, 22,50 Komun. meteor. 23 Muz. tan.

Lwów (380,7) 11.58—15,10 p. Kraków, 15,10 Gram. 15,25 p. Kraków, 15.45 Gramof. 16.10 Aud. L. O. P P., 16,40 Gramof. 16,50 p. Kraków. 17,15 Odczyt, 17,30 Gramof. 17,35 p. Kraków, 18 Pieśni włoskie, 19 Rozmait. 19,15 p. Kraków. 19,45 Pogadanka „Grzeczność“. 20 Dziennik pras. 20,15 Koncert (p. Kraków), 21.30 p. Kraków, 22 p. Kraków, 22,15 Dod. do Dz. P. R., 22.20 Koncert solisty, 22,50 Kom., 23 Koncert mandolin.

Sztutgart (360.1) 16'30 Muz 20 Opera 22'30 Muz. tan.

Rzym (441.2) 12'45 17'20 Muz.

Langenberg (472.4) 13'05, 17, 20, 23 Muzyka.

Wiedeń (516.3) 12, 22'25 Muzyka.

KONCERT LAUREATÓW RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ

W zakończeniu zawodów śpiewackich, które w ciągu kwietnia i maja przeprowadzone zostały w rozgłośni krakowskiej, dziś we czwartek wieczorem odbędzie się koncert laureatów tego konkursu. Na zasadzie orzeczenia sądu konkursowego, laureatami ogłoszeni zostali pp.: Helena Hrabiówna (I-sza nagroda), Felicja Güntherówna i Marja Roszkowska (dwie II-gie nagrody), Gustaw Messer i Zbysław Woźniak (dwie III-cie nagrody), a zaszczytne wyróżnienia otrzymały pp. Celina Nadi i Jadwiga Szczerbińska. W koncercie biorą udział wszyscy laureaci z wyjątkiem p. Woźniaka, chwilowo nieobecnego w Krakowie. Bogaty program koncertu obejmuje: szereg aryj i duetów operowych.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 16

Czerwiec
11
Czwartek
26 Siwan 5691

Zachód słońca 19 m. 59

Język ojczysty na wyższych uczelniach

CKW. Związku Żyd. Stow. Akademickich w Polsce w związku ze zbliżającym się nowym rokiem szkolnym wzywa nowowstępujących studentów, aby zgodnie z rzeczywistością podawali w ankiecie uniwersyteckiej język hebrajski lub żydowski jako język ojczysty. Nadmienia się, że na podstawie rubryki językowej władze Akademickie przydzielają sumy uczelniane żyd. Stow. Akad.

Budowa gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej

Ministerstwo robót publicznych zatwierdziło oferty na budowę gmachu bibljoteki Jagiellońskiej, wobec czego roboty budowlane zostaną podjęte w najbliższym czasie. W sobotę dnia 13 bm o godz. 10 rano odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy gmach Bibljoteki na parceli przy alejl Mickiewicza u wylotu ul. Krupniczej.

Seans znakomitego telepaty w redakcji „Nowego Dziennika"

Wczoraj zjawił się w naszej redakcji p. W. Messing, znany telepata, który jeszcze przed kilku laty zwrócił na siebie powszechną uwagę wprost fascynującemi zdolnościami. Po swym powrocie z zagranicy odbywa obecnie p. Messing tournee po Polsce, a ostatnio przebywa też i w Krakowie, gdzie zamieszkał w hotelu Royal. P. Messing przedłożył cały szereg dokumentów i świadectw naukowych, z których wynika, że wszelkie tryki, do jakich uciekają się szarlatani, grasujący niestety zbyt często w tej przez naukę należycie nieoświetlonej dziedzinie, podczas seansów p. Messinga są zupełnie wykluczone.

Przekonaliśmy się zresztą o tem sami, gdy p. Messing wobec grona członków redakcji i kilku zaproszonych gości urządził mały seans. Zjawiska, które zademonstrował nam p. Messing, należą do dziedziny telepatji i sugestji. P. Messing zaprodukował się jako doskonały odgadywacz myśli, oraz wykonał kilka bardzo skomplikowanych zadań, obmyślonych przez biorących udział w seansie. Doświadczenia te wykonywał p. Messing bądź to z kontaktem, to jest trzymając odnośnego eksperymentatora za rękę, bądź też bez kontaktu. Doświadczenia pierwszego rodzaju mogą budzić jeszcze pewne wątpliwości, gdyż tłumaczyć je sobie można wrażliwością p. Messinga na mimowolne odruchy ręki eksperymentatora, zadania jednakowoż, które p. Messing wykonywał, były tak dalece skomplikowane, że nie można ich sobie tłumaczyć li tylko taką wrażliwością. Zresztą p. Messing dokonał z powodzeniem kilka doświadczeń bez kontaktu, a jedno z tych doświadczeń było nawet tak dalece posunięte, że eksperymentator nie znajdował się w tej samej sali. Wszyscy uczestnicy seansu wyszli zaintrygowani w wysokim stopniu, odnosząc wrażenie że p. Messing posiada naprawdę zdolności wprost fenomenalne, których zwykłym rozumem narazie wytłumaczyć sobie nie możemy.

W p. Messingu można też widzieć groźnego rywala p. Rafała Schermana, znanego psychografologa, gdyż dzięki swoim zdolnościom potrafi p. Messing dać trafne charakterystyki osób, co może mieć dla tych osób znaczenie w wysokim stopniu praktyczne.

——oSo——

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska9 i Rynek podgórski 9.

— WYCIECZKA WĘGIERSKA W KRAKOWIE. Wczoraj bawiła w Krakowie wycieczka gości węgierskich, uczestników IV. Kongresu Finn—Ugor. Goście w liczbie 320 osób podzieleni na 5 grup zwiedzili w godzinach przedpołudniowych zabytki miasta. Podczas śniadania w sali Tetmajerowskiej w pałacu Spiskim przemówienia wygłosili prezes Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich dr. Flach i sekretarz węgierskiego ministerstwa oświaty p. Szylly. Popołudniu goście wyjechali do Wieliczki, gdzie zwiedzili saliny, poczem opuścili Kraków.

— Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału lekarskiego Akademji odbędzie się w piątek dnia 12 bm. Na posiedzeniu tem będą przedstawione prace pp. K. Ściesińskiego, Sterlinga- Okuniewskiego i T. Kaweckiego, J. Supniewskiego, K. Witanowskiego i Z. Zakrzewskiego.

— W GIMNAZJUM ŻEŃSKIEM IM. EMILJI PLATER egzamin dojrzałości zdały — prócz onegdaj wymienionych — nadto Rachela Ehrenreichówna i Helena Elsnerówna, których nazwiska przez przeoczenie odpadły.

— DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE „SAMOPOMOCY" DLA WDÓW I SIERÓT odbyte ostatnio, wykazało nader ważną działalność tej humanitarnej instytucji, o czem świadczą fakta. W przeciągu niespełna 25 lat istnienia w przeszło 180 wypadkach śmierci członków stowarzyszenia zaopatrzyło wdowy i sieroty wydatnie w doraźną pomoc materjalną Na mocy uchwały walnego zgromadzenia wypłaca się obecnie w wypadku śmierci najmniej 1000 zł. a w stosunku do ilości lat przynależności do stowarzyszenia także 1.500 i po 2.000 zł wypłacono w ostatnich miesiącach. Najpilniejszym obowiązkiem każdego ojca rodziny jest więc, aby jaknajrychlej przystąpił do stowarzyszenia, bo w miarę wzrostu ilości członków sukcesywnie podwyższa się także zaopatrzenie pośmiertne do coraz wyższej kwoty Nawowstępujących wydział uwalnia od wpisowego, a członkom, zalegającym z większemi kwotami, umożliwia spłacenie zobowiązań dogodnemi ratami, o ile uskuteczniają je regularnie. Uporczywie niespełniających zobowiązań natomiast skreśla się z listy członków, aby sumiennie płacących członków nie obarczyć balastem tych, którzy niedbalstwem działają na szkodę instytucji.

— „LIGA ZDROWIA" zaprasza wszystkich na wykład: „Jak przedłużyć życie? czyli słoneczna kuchnia witaminowa". Każdy ze słuchaczy otrzyma bezpłatnie próbkę sałat i ciast witaminowych Po wykładzie odbędzie się pokaz zreformowanego męskiego ubrania. Wykład ten i pokaz odbędzie się w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 10'30 rano w auli Gimn. Przyr. ul. Studencka 12. Wstęp dla wszystkich wolny.

— ZABITY PODCZAS BÓJKI. W Skrzyszowicach w pow. tarnowskim na pastwisku w czasie bójki między dwoma pastuchami Janem Jobem (lat 21) i Stanisławem Boruchem (lat 34), Boruch uderzył Joba nożem tak fatalnie w pierś, że ten poniósł śmierć na miejscu. Sprawca sam zgłosił się do policji i został odstawiony do dyspozycji władz sądowych.

— KŁUSOWNIK ZAMORDOWAŁ LEŚNEGO. W związku z zamordowaniem leśnego Stali w Chorzelowie, aresztowano Antoniego Maksona (lat 26), kłusownika z Chorzelowa.

— UTONĄŁ 11-LETNI CHŁOPAK. W łazienkach sierszańskich związku górników w basenie utonął 11-letni Józef Smółka.

— TRÓJKA HULTAJSKA. Organa władz bezpieczeństwa w Nowym Sączu aresztowały 25-letniego Józefa Szkratkę, Bronisława Olka (lat 25) i Jana Olka (lat 21) z Naściszowa, którzy od dłuższego czasu teroryzowali ludność przyjeżdżającą do Nowego Sącza, obrzucając kamieniami fury na drodze i bijąc przechodzących wieśniaków. Awanturników odstawiono do dyspozycji władz sądowych

— ZAGINIĘCIE UCZNIA. Markówna Eugenja zam. przy ul. Czystej 8 zgłosiła do policji, że dnia 9 bm. wieczorem brat jej Antoni, Marek (lat 12) uczeń II kl. gimnazjalnej wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił.

— OBFITY ŁUP KIESZONKOWCA. Kucharska Walerja (lat 60) zam. przy ul Sobieskiego 1. 17, zgłosiła do policji, że dnia 9 bm. skradziono jej na dworcu osobowym w Krakowie portfel z kwotą 700 zł i legitymacją urzędniczą.

— PRZYKRA ZGUBA. Wischnowitz Zofja zam. Karmelicka 56 zgłosiła do policji, że dnia 7 bm w godzinach popołudniowych przechodząc ulicą Karmelicką, plantami i ul. Jagiellońską zgubiła złoty zegarek damski wartości 200 zł.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Hallelujah" (Dusze Czarnych) Nina Mae Mc Kinney i Daniel Haynes.

SZTUKA: „Kobieta, która się śmieje" (Zofja Batycka, Krysia Ankwiczówna Wiesław Gawlikowski i inni).

ŚWIATOWID: „Lokomotywa" (Lon Chaney).

UCIECHA: „Kwiat Algieru".

WANDA: „Dzika orchidea" (Greta Garbo, Nils Asther i Levis Stone).

Pamiętajcie o akcji na rzecz Ż. T. G. (7 VI. — 21 VI.)

Wiadomości z uzdrowisk

(Orb.) 11 czerwca

ZAKOPANE. Ruch przyjezdnych jest jeszcze stosunkowo niewielki. Pełnego sezonu w Zakopanem oczekiwać należy właściwie dopiero w miesiącach wakacyjnych, na które napłynęło bardzo dużo zamówień.

RABKA-ZDRÓJ. Zdrojowisko zapełnia się z każdym dniem coraz bardziej. Mieszkania prywatne tak w centrum zdrojowiska, jak też na jego granicach, są już w znacznej części wydzierżawione, nie brak jednak jeszcze pomieszczeń, o które chętni winni starać się możliwie najwcześniej, gdyż sezon w Rabce zapowiada się jako bardzo ożywiony. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie przygotowuje urozmaicony sezon turystyczny i robi przygotowania do zapowiedzianych przez siebie zbiorowych wycieczek w Pieniny, na Babią Górę, Luboń, pasmo Gorców itd.

ŻEGIESTÓW-ZDRÓJ. Frekwencja przybyszów wykazuje w stosunku do ubiegłego roku w tym samym czasie pewien wzrost, co przypisać należy tej okoliczności, że poziom cen w Żegiestowie utrzymuje się niżej zeszłorocznego. Celem ożywienia ruchu wycieczkowego, Komisja Zdrojowa przygotowuje planowe wycieczki do Pienin i na stronę czeskosłowacką.

TRUSKAWIEC. Główny sezon już jest w pełnym toku. Niesłabnącem, jak zawsze, powodzeniem cieszy się „Naftusia", a kąpiele mineralne pierwszej, drugiej i trzeciej klasy zostały niedawno wszystkie uruchomione.

JAREMCZE. Obecnie bawi w Jaremczu prawie trzy razy tyle kuracjuszy, co w zeszłym roku o tej porze. W znacznym stopniu wpłynął na to poziom cen, który sprawia, że Jaremcze uważane jest dziś słusznie za najtańsze uzdrowisko w Polsce.

Z sali sądowej

UWOLNIENIE DZIECIOBÓJCZYNI

Przed ławą przysięgłych sądu okręgowego w Krakowie stanęła wczoraj Anna Żychal z Zabierzowa, oskarżona o zbrodnię dzieciobójstwa z par. 139 uk. Wedle aktu oskarżenia Żychal w nocy 24 stycznia b.r urodziła w stajni żywe dziecko płci żeńskiej, a chcąc się pozbyć tego dziecka, ścisnęła je za szyję i piersi tak silnie, że dziecko przestało zarz żyć.. Po czynie owinęła dziecko w szmatę, włożyła je do pudełka od bucików, poczem udała się nad Wisłę i wrzuciła dziecko do wody. Przed policją i w sądzie oskarżona do czynu się przyznała, podając jako motyw czynu obawę, że gdyby pierwszy jej kochanek Wnęk, z którym miała poprzednio jedno dziecko, dowiedział się o urodzeniu drugiego dziecka ze stosunku z innym mężczyzną, nie wróciłby więcej do niej.

Po wywodach prokuratora i obrońcy, przysięgli zaprzeczyli wszystkie pytania co do winy oskarżonej, a to pytania co do dzieciobójstwa 11 wzgl. 9 głosami, a co do przekroczenia z par. 339 uk. 6-ma głosami, wobec czego **Trybunał ogłosił wyrok uniewinniający.** Żychalówna została wypuszczona na wolność.

Trybunałowi przewodniczył so Buratowski, wotowali prezes Palmrich i so. dr. Stuhr, oskarżał prok. dr. Stawarski, bronił adw. dr. Knoebel.

ECHA NADUŻYĆ W ELEKTROWNI

Wczoraj w krakowskim sądzie okręgowym pod przewodnictwem wiceprezesa dra Hubla toczyły się połączone rozprawy kilkunastu pracowników elektrowni i adw. dr. Rosenzweiga przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu „Il. Kurjera Codz." p. Stankiewiczowi i współpracownikowi tego pisma p. Błażejowskiemu, autorowi artykułów, uwłaczających czci pracowników elektrowni i p. dra Rosenzweiga jako radcy miejskiego. Sprawa ta stanowi epilog głośnej kampanji prasowej w związku z ujawnionemi przed 3 laty przez radców socjalistycznych w Krakowie nadużyciami w elektrowni miejskiej. Na wczorajszej rozprawie dopuszczono świadków, m. in. członków prezydjum miasta i kilku b. radców miejskich, poczem przerwę odroczono.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Alraune" (Brygida Helm, Paweł Wegener i Włodzimierz Gajdarow).

CORSO: „W państwie zielonego smoka" (Lon Chaney).

WARSZAWA: „Dwa światy" E. A. Duponta.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 10. 6. 1931. Akcje w zaniedbaniu. Dolar mocniej.

Zebranie giełdowe zaznaczyło ogólną niechęć do pracy. Większość papierów w zupełnem zaniedbaniu Zieleniewski w płaceniu 9 zniżkowo bez obrotów. Do transakcyj papierami oficjalnie notowanymi nie doszło. Usposobienie ospałe.

Na pogiełdziu objaw podobny. Płacano 3-proc. Pożyczkę Budowlaną 40 przy nieco większem zainteresowaniu.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara efektywnego mocniejsza. Popyt w dalszym ciągu mocniejszy przy niewielkiem zaofiarowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.96—8.98, czeki bankowo 8.91 i jedna czw. do 8.92 i jedna czw. Warszawa dol. 8.95—8.97, czeki 8.91—8.92.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 10. 6 PAT. Akcje: Bank Polski 121.50 122, Węgiel 23, Lilpop 15.50, 15. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 38.75, 5-proc konwersyjna 47.75, 5-proc. kolejowa 45.75, 7-proc. stabilizacyjna 78, Listy zast. BGK 8-procentowe 94, 7-procentowe 83.25

Waluty: Dolar 8.95, 8.97, 8.93. **Dewizy:** Londyn 43.37 i pół, 43.48. 43.27, Nowy Jork 8.912. 8.932, 8.892, telegr. 8.916, 8.936, 8.896, Paryż 34.91, 35, 34.82, Praga 26.41 i pół, 26.48, 26.35, Szwajcarja 173.05, 173.48, 172.62, Wiedeń 125.30, 125.61, 124.99, Włochy 46.48, 46.80, 46.56, Berlin 211.60.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 10. 6. 1931. Żyto cena tranzakcyjna 75 ton 29, orjentacyjna 28 i pół, pszenica orjentacyjna 31 i trzy czw. do 32 i jedna czw., owies zbierany 30—31, mąka żytnia 42—43, pszenna 51—54, otręby żytnie 19 i pół do 20 i pół, pszenne 17 i pół do 18 i pół, pszenne grube 19—20. Usposobienie naogół słabsze.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 10. 6 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.53—169.03, Budapeszt 123.90—124.20, Bukareszt 4.22 i trzy ósme do 4.24 i trzy ósme, Londyn 34.55 i siedem ósmych do 34.65 i siedem ósmych, Nowy Jork 709.95—712.45, Paryż 27.82—27.92, Praga 21.03 i trzy czw. do 21.11 i trzy czw., Warszawa 79.58—79.86, Zurych 137.84—138.34, Amerykańskie 711—715, Niemieckie 168.23—168.88, Szwajcarskie 137.90—138.90.

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 11.04, Portland Zement 60, Zieleniewski 10, Gal. Karpaty 126, Galicja 14.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 10. 6 PAT. Paryż 20.18 i jedna czw., Londyn 25.07 i pół, Nowy Jork 515.35, Belgja 71.80 Włochy 26.98, Berlin 122.32, Wiedeń 72.45, Praga 15.27, Warszawa 57.85, Budapeszt 90.05, Bukareszt 3.07, Helsinki 12.98.

Oświadczenie MacDonalda o naradach w Chequers

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 10. 6. (L) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby gmin członek partji pracy **Kenworthy zapytał MacDonalda kiedy będzie mógł złożyć oświadczenie o konferencji w Chequers, oraz kiedy Izba gmin będzie mogła podjąć dyskusję nad obecną sytuacją dotyczącą kwestji reparacyjnej i długów wojennych.** MacDonald odpowiedział, że w sprawie konferencji z ministrami niemieckimi nie ma nic więcej do powiedzenia ponad to co zawierał komunikat oficjalny wydany w niedzielę wieczór. „Goście niemieccy — mówił dalej MacDonald **zaprosili mnie i ministra spraw zagranicznych do Berlina.** Rząd angielski przyjął zaproszenie bardzo chętnie. Dotąd nie ustalono jeszcze terminu wizyty w Berlinie. Co do dyskusji, to nie sądzę, aby w obecnych warunkach przyniosła **jaką korzyść dyskusja Izby gmin nad kwestją reparacyjną lub długów wojennych“.** Zapytany przez tego samego interpelanta, kiedy ta ważna sprawa zostanie oficjalnie wyjaśniona odparł MacDonald, **iż nie może przewidzieć kiedy wydany zostanie drugi komunikat oficjalny.**

Londyn. 10. 6. (L) Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraphu“ pisze: „Gdyby rząd Rzeszy powziął plan 3-letniego moratorjum dla pewnej części spłat reparacyjnych, **krok ten zmusiłby aljantów do zwołania ważnej konferencji z udziałem komisji doradczej planu Younga, ponieważ plan Younga przewiduje tylko dwuletnie moratorjum i zawieszenie anuitetów** półrocznych. Z tego powodu należałoby zwołać konferencję międzynarodową, gdyż w tym wypadku nie wystarczy kompetencja komisji doradczej. W dalszym ciągu korespondent zajmuje się kwestją rewizyty angielskich ministrów w Berlinie i pisze: **„Wyjazd MacDonalda do Berli na jest prawdopodobny — Hendersona pewny.** Henderson pragnie bowiem w Berlinie podjąć rozmowy na temat rozbrojenia, które w Chequers nie zostały należycie omówione. W Chequers była mowa o planowanej budowie trzeciego pancernika niemieckiego. **Ministrowie niemieccy oświadczyli, że w chwili obecnej, Niemcy nie mogą zrezygnować z budowy dalszych pancerników“.** Korespondent zauważa wreszcie że dalszym tematem rozmów w Chequers była kwestja **wpływów francuskich na państwa Europy środkowej i wschodniej.**

* * *

Paryż. 10. 6. „Echo de Paris“ dowiaduje się, że MacDonald i Henderson poradzili ministrom niemieckim w Chequers, aby **kwestję reparacyj na przedłożyli w Genewie komisji studjów dla Unji europejskiej.**

Powrót ministrów niemieckich

Berlin. 10 6. (Sch) Kanclerz dr. Bruening i minister spraw zagranicznych dr. Curtius powrócili dziś popołudniu do Berlina. Na dworcu witali wracających członkowie rządu oraz ambasador angielski w Berlinie.

Ekscesarzowa Zyta znowu na widowni

B. cesarzowa Zyta zaprosiła legitymistów węgierskich na konferencję do Belgji. Ciekawą jest przytem rzeczą, że zaproszono nietylko arystokratów lecz i mieszczańskich zwolenników powrotu Habsburgów na tron węgierski. W kołach legitymistycznych przywiązują do tej akcji bardzo duże znaczenie. Wprawdzie hrabia Apponyi w mowie, którą onegdaj wygłosił na Węgrzech, dał wyraz swemu przekonaniu, że sprawa powrotu Habsburgów na tron węgierski wciąż jeszcze jest nieaktualną, bo lud węgierski nie ma teraz swobody decyzji, ale inni legitymiści są innego zdania. Ci niecierpliwi grupują się koło hr. Maurycego Esterhazego, który opracował plan unji personalnej między Austrją a Węgrami. Zobaczymy więc, czy zwycięży sędziwy przywódca legitymistów hrabia Apponyi, czy głowa malkontentów, hr. Esterhazy.

—oso—

— Przed sądem przysięgłych, w Montpellier stawał dentysta dr. Laget oskarżony o dokonanie dwóch morderstw przez otrucie i usiłowanie otrucie trzeciej osoby. Mimo, iż obrońcy dowodzili, że oskarżonemu nie udowodniono winy, sąd skazał dra Lageta na karę śmierci.

— Do Wilna pzyjechała znana literatka niemiecka p. Elga Kern, autorka dzieł o Polsce. W czasie swego pobytu w Wilnie będzie ona gościem wileńskiego Związku literackiego.

Rozmowa z Pawłem Baratowem

Dr. Paweł Baratow oświadczył mi, gdym przystąpił do zwykłego wywiadu:

„Nie chcę wywiadu, Nie lubię tej formy napuszonej ani na scenie, a tembardziej w życiu nie chodzę nigdy na szczudłach patosu. Pogadajmy więc jak dobrzy przyjaciele. Mam do pana najzupełniejsze zaufanie, wiem, że pan jesteś przyjacielem teatru żydowskiego, a serce mi mówi, że pan mego zaufania nie zawiedzie. Widzi pan, że aktor to właściwie dziecko lekkomyślne, a dziecko nie jest dyplomatą ważącym każde słowo. I do nas, tj. do aktorów zastosować można owo stare łacińskie przysłowie „iritabile genus vatum“. Pan już sam będzie wiedział, co pan ma podać czytelnikom, a co pan ma zachować dla siebie“.

Jakże lekkomyślnym jest człowiekiem p. dr. Paweł Baratow, zapominając zupełnie, że ma do czynienia z dziennikarzem! Odpowiedziałem anegdotą, którą tak chętnie opowiadał Harden: Pewnego razu Bismarck zawołał go do siebie i w największej dyskrecji zdradził mu rzecz niezmiernej wagi. Po kilku dniach, gdy Harden znowu zjawił się u Bismarcka, ten przyjął go słowami: „Sie Esel!“ Harden chciał być dyskretny, czem ściągnął na siebie właśnie gniew Bismarcka.

Baratow się roześmiał: „Ja nie jestem Bismarckiem a pan nie jesteś Hardenem, a więc wolno nam być ludźmi lojalnymi wobec siebie“.

Chociaż mnie więc język świerzbi, uniknę jednakowoż wszelkich niedyskrecyj. Inaczej zresztą nie można postąpić wobec tego człowieka o niezwykle ujmującym wyglądzie, tak miłym i bezpośrednim w obejściu, tak wolnym od wszelkiego kabotyństwa. O zgrozo! Baratow, który jest nieco starszy odemnie, ma jeszcze bujną czuprynę, a to samo wywołać potrafi „zazdrość klasy wydziedziczonej“. I tę zawiść jednak w sobie zgnębię i będę wobec Baratowa lojalnym aż do końca.

Zaczynamy rozmowę jak zwykle od Krakowa, który się Baratowi szalenie podoba. Nazywa Kraków — miastem ogrodem. Namawiam go do wycieczki do Ojcowa, ale Baratow z przestrachem zawołał:

„Nie wódź mnie pan na pokuszenie. Apage satanas! Jakże mogę urządzić wycieczkę, skoro w czwartek mam premjerę“.

„Premjerę? Wszak „Ojca“ Strindberga grał pan chyba już i to w ostatnich tylko czasach ze sto conajmniej razy“.

„A jednak mam wciąż tremę i to przed każdem prawie przedstawieniem. Zwłaszcza teraz, gdy po raz pierwszy stanę przed Krakowem. Wie pan, ilekroć wchodzę na scenę, mam wrażenie, że gram po raz pierwszy. Scena działa na mnie jak narkotyk. W życiu codziennem nie palę, nie piję żadnych nie używam środków podniecających, bo scena daje mi wciąż najgłębsze emocje i żadnych środków pobudzających nie potrzebuję.

„Czy pan jesteś tego zdania, że artysta musi przeżywać kreację, którą tworzy, musi z nią zlać się bez reszty, by nam widzom narzucić jej konieczność, czy też kieruje się intelektem kontrolującym każdy ruch?“

„Trudno mi na to pytanie odpowiedzieć. Na scenie staję się innym człowiekiem. Nie zapominam wprawdzie, że gram, ale w grę swoją wkładam całego siebie. Miałem kolegę, świetnego zresztą aktora, który miał chyba 75 chorób w sobie. Nerki go bolały, wątroba mu dokuczała, serce odmawiało posłuszeństwa. Z chwilą jednak, gdy wchodził na scenę, zapominał o tem wszystkiem, odradzał się nietylko wewnętrznie, ale i zewnętrznie. To jest właśnie scena. Wpoił w nas to nasz wielki wychowawca Stanisławski, który uważał, że scena otoczona jest jakimś niewidzialnym drutem kolczastym, oddzielającym ją od otoczenia. Z chwilą, gdy znajdujesz się na scenie“ — uczył nas Stanisławski — „zapomnij o swem życiu prywatnem. Inaczej nigdy nie będziesz aktorem“.

„Czy dużo, czy wszystko zawdzięcza pan Stanisławskiemu?

„Dużo zawdzięczam mu, chociaż nie wszystko. Wie pan przecież, że byłem doktorem, zanim stałem się aktorem. Moje studja medyczne były mi wielce pomocne w pracy scenicznej. Jestem tego zdania, że każdy lekarz, jeśli jest lekarzem urodzonym, a nie zwykłym tylko rzemieślnikiem, musi być przedewszystkiem psychologiem. Lekarz, który nie zna psychiki chorego, nie potrafi go leczyć. A mnie zawsze pociągały załamania psychiki ludzkiej w różnych jej odgałęzieniach. Ale Stanisławski był wielkim wychowawcą aktorów rosyjskich. Był sam przedewszystkiem świetnym aktorem. Nigdy nie narzucał jednakowoż aktorowi swej indywidualności. Prawdą jest, że sumiennie opracował każdą sztukę, którą wystawiał, że jego książka reżyserska śmiało pod względem swej sumienności może rywalizować z książką reżyserską Reinhardta. A może Reinhardt od niego nauczył się tej sumienności... A jednak, gdy podczas prób, znalazł się aktor, który daną sylwetkę inaczej postawił, natychmiast ją akceptował, jeśli uznał że aktor ma rację. Przypominam sobie wystawienie „Snieżki“ Ostrowskiego. Moskwin, znakomity później aktor rosyjski, inaczej ujął swą kreację. Stanisławski ciekawie obserwował, a następnie oświadczył: Moskwin, ta kreacja nie zgadza się wprawdzie z moją koncepcją, ale zabiję cię, jeśli zastosujesz się do mnie.

(Dokończenie nastąpi)

M. Kan

Czy prof. Jorga odniósł zwycięstwo?

Niedawno ukończyły się w Rumunji wybory do parlamentu. Jak było do przewidzenia, rząd odniósł zwycięstwo. Nie było bowiem jeszcze w Rumunji wypadku, by parlament obalił jakiś rząd, oraz by rząd przy wyborach nie odniósł zwycięstwa. Wedle obowiązującej w Rumunji ordynacji wyborczej partja, która zdobyła przy wyborach największą ilość głosów, otrzymuje też największy udział w mandatach, udział przekraczający znacznie ilość oddanych na tę partję głosów.

Nowością ostatnich wyborów rumuńskich była lista rządowa, na której znalezli się nietylko zwolennicy prof. Jorgi, ale wszystkie inne partje, zwalczające zaranistów. Ten kartel stronnictw rządowych skupił 47.84 procent głosów, zyskując na 387 mandatów 299. Z tego otrzymali liberali 68 mandatów a jeśli się jeszcze odliczy 10 mandatów niezależnych, którzy są w rzeczywistości też zakapturzonymi liberalami, okaże się że prof. Jorga otrzymał w rzeczywistości tylko 207 mandatów. Losy gabinetu Jorgi są więc zależne od poparcia liberałów, którym przewodniczy prof. Duca.

Partja liberalna nie będzie jednak mogła bez zastrzeżeń popierać rządu, ponieważ frakcja dysydentów liberalnych, którzy pod wodzą Jerzego Bratianu poszli do wyborów, jako jedyni spadkobiercy dawnej partji liberalnej, pozostają cej w najostrzejszej opozycji do króla, otrzymała przeszło 6 procent głosów i 12 mandatów. Okazuje się więc, że liberali mogą się obawiać bardzo groznej dla siebie rywalizacji.

Mimo wszystko nie udało się rządowi obalić zupełnie zaranistów, którzy utrzymali swe pozycje w Siedmiogrodzie i weszli do parlamentu w sile 30 posłów, stanowią więc dalej najsilniejszą grupę opozycyjną. Także partja marszałka Averescu weszła do parlamentu w sile 10 posłów, podwoiła więc swój stan posiadania, demonstrując, że posiada wpływy w społeczeństwie. Zbankrutował natomiast prof. Stere, twórca i organizator partji chłopskiej w Besarabji, który odłączył się od zaranistów i chciał spróbować szczęścia na własną rękę. Szczęście mu jednak nie dopisało, udało mu się wprowadzić do parlamentu tylko 6 swych zwolenników. Więcej szczęścia miał już prof. **Cuza, przywódca** antysemitów rumuńskich, który w ostatnim parlamencie z trudem zdobył mandat, a obecnie wprowadził do parlamentu 8 posłów. O zwycięstwie też mogą mówić komuniści, którzy po raz pierwszy weszli do parlamentu w sile 5 posłów, podczas gdy socjalni-demokraci uzyskali 7 mandatów. **Z dużą satysfakcją spoglądać też mogą na rezultat wyborów sjoniści, którzy pod wodzą Dr. Meyera Ebnera zdobyli cztery mandaty.**

Parlament zwołano na dzień 15 bm., a otworzy go mową tronową król Karol. Mowa ta zawierać będzie program gabinetu Jorgi. Jak z powyższego rozkładu sił w nowym parlamencie wynika, gabinet prof. Jorgi będzie miał trudną sytuację przy realizacji swego programu.

Ministerstwo wzywa tramwajarzy warszawskich do zlikwidowania strajku

Warszawa 10. 6. PAT. Dnia 10 bm. odbyła się w ministerstwie pracy i opieki społecznej konferencja z przedstawicielami wszystkich związków zawodowych w sprawie likwidacji zatargu w tramwajach miejskich w Warszawie. W toku konferencji przewodniczący, główny inspektor pracy złożył oświadczenie, że uważa akcję podjętą na terenie tramwajów miejskich w Warszawie za prowadzoną w sposób niewłaściwy. Ministerstwo pracy i opieki społecznej **może się liczyć wyłącznie ze zdaniem legalnych związków zawodowych.** Ponieważ dyrekcja uwzględniła postulaty związku w okólniku, wydanym w dniu dzisiejszym przeto zatarg został wyczerpany **i niema powodu, aby w dalszym ciągu trwało zastanowienie pracy w tramwajach, szkodliwe dla interesów miasta jak i dla najbiedniejszych sfer ludności miejskiej, która z tramwajów korzysta.** W tym stanie rzeczy inspektor pracy apeluje do Związków, aby wezwały swoich członków do pracy i stwierdza, że niema podstawy do zatargu, wobec czego praca musi być podjęta niezwłocznie. Wszelka zwloka w podjęciu pracy będzie uważana za niczem nieuzasadnione opuszczanie pracy i uchylanie się od jej wykonywania, powodujące prawo dyrekcji do natychmiastowego rozwiązania umowy o pracę. Robotnicy, którzy nie podejmą pracy w normalnym czasie w dniu jutrzejszym **będą uważani za rezygnujących z pracy w tramwajach i dyrekcja będzie miała prawo przyjąć na ich miejsce innych robotników, ponieważ miasto stołeczne nie może być pozbawione w taki nieoczekiwany sposób głównego środka lokomocji najszerszych warstw ludności. Przedstawiciele związków zawodowych obecni na konferencji złożyli oświadczenie, że uznają zatarg za zakończony i natychmiast wezwą swych członków do pracy.** Dyrekcja zgodziła się po rozpoczęciu pracy rozpatrzyć przychylnie poszczególne rzeczowe postulaty robotników w porozumieniu ze związkami zawodowemi w trybie przewidzianym przez umowy zbiorowe.

Echa wystąpienia Brianda -- w Niemczech

Berlin. 10. 6. PAT. Wystąpienie ministra Brianda w izbie francuskiej przeciw wrocławskim manifestacjom Stahlhelmu wywołało w prasie niemieckiej zaniepokojenie i ostre protesty. Dzienniki prawicowe i nacjonalistyczne w gwałtownej formie atakują Brianda, nazywając jego protest „aroganckiem wtrącaniem się do polityki wewnętrznej Niemiec".

„Börsen Ztg." oświadcza: Briand i parlament francuski muszą się przyzwyczaić do tego rodzaju manifestowania uczuć narodowych ze strony Niemiec. Wzrastający coraz bardziej w Niemczech ruch narodowy przybierze formy jeszcze bardziej wyrazne. Prędzej, czy pózniej dojść musi do utworzenia rządu, odpowiadające go życzeniom klubu niemiecko-narodowego.

Hugenbergowski „Lokal Anzeiger" wzywa rząd Rzeszy do wystąpienia z protestem przeciw mowie Brianda.

Demokratyczna „Vossische Zeitung" uważa, że Francja w dużej mierze przyczyniła się do wzrostu nacjonalizmu w Niemczech.

Biuro Conti ogłasza komunikat, podający, że rząd francuski nie zgłosił oficjalnego demarche przeciw manifestacjom Stahlhelmu Według komunikatu Briand ograniczyć się miał tylko do zakomunikowania ambasadorowi niemieckiemu v. Hoeschowi swego stanowiska. V. Hoesch oświadczenie Brianda zakomunikował rządowi niemieckiemu. Według „Allg. Ztg." v. Hoesch oświadczyć miał, że manifestacje Stahlhelmu są sprawą prywatną opozycyjnych stronnictw niemieckich i że wobec tego rząd Rzeszy nie może brać żadnej odpowiedzialności na siebie.

LUSTRO, KTÓRE MOŻNA ZŁOŻYĆ JAK PAPIER

W jednym z instytutów technologicznych w Kalifornji wyprodukowano lustro elastyczne, które można złożyć tak jak papier. Wynalazcy nakładają na lekką masę elastyczną, która znajduje się w ogrzanym do 2000 stopni piecu elektrycznym, amalgam srebra. W ten sposób powstałe lustro jest bardzo trwałe, nigdy nie płowieje i da się złożyć jak kawałek papieru lub chusteczka do nosa.

Z Rady przybocznej m. Krakowa

Sprawa Muzeum Narodowego. — Komunikacja Krakowa z Wolą Justowską i Lasem Wolskim. — Pomoc dla bezrobotnych.

Kraków, 11 czerwca

Wczorajsze posiedzenie Rady przybocznej prezydjum m. Krakowa otworzył w imieniu prezydenta Rollego, bawiącego na urlopie, wiceprezydent Ostrowski. Po zreferowaniu przez r. Dra Krzetuskiego zamknięć rachunkowych za r. 1927/28 i 1928/29 uchwalono sprawę tę zdjąć z porządku dziennego. Zamknięcia będą przedłożone członkom Rady przybocznej, aby umożliwić im zaznajomienie się z poszczególnemi pozycjami przed zatwierdzeniem zamknięć.

Dłuższą dyskusję wywołała **sprawa statutu Muzeum Narodowego**, referowana przez prof. Gwiazdomorskiego. Referent wskazał na brak należytego pomieszczenia zbiorów muzeum i — w związku z tem — na coraz silniejsze zakusy stolicy w kierunku przeniesienia zbiorów Muzeum do Warszawy. Mowca stawia rezolucję, w której Rada przyboczna oświadcza się za rozpoczęciem budowy gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie z wiosną 1933 r. i w tym celu wybiera komisję, złożoną z kilkunastu członków Rady przybocznej. Po kilku przemówieniach zarówno statut, jak i rezolucja referenta zostały uchwalone.

Z kolei przy punkcie, dotyczącym zaciągnięcia pożyczki w kwocie 55 tys. zł. na koszta przebudowy drogi do Woli Justowskiej, szereg mowców poruszył sprawę komunikacji między Krakowem a Lasem Wolskim. Naogół wyrażano się z uznaniem o sprawności tramwajowej komunikacji autobusowej, a tylko wytykano fatalną nawierzchnię pełną kurzu i domagano się doraznie należytego skrapiania całej drogi, a w przyszłości przebudowy nawierzchni. Radca Dr. Czuchajowski podniósł też konieczność wybudowania linji tramwajowej do Lasu Wolskiego.

Referent wiceprezydent Ostrowski zapowiedział rychłe uruchomienie linji autobusowej do Woli Justowskiej. Autobusy będą wyruszać z pod Esplanady (ul. Podwale) i przejeżdżać ulicą Wolską, Aleją 3-go Maja, ul. Piastowską i ul. Królowej Jadwigi. Będą to jedyne pojazdy mechaniczne, dla których ruch na alei Błoń będzie w godzinach popołudniowych otwarty. Co do skrapiania drogi do Lasu Wolskiego przez Przegorzały wiceprez. Ostrowski wskazał na olbrzymie koszta, jakie pociągnęłoby za sobą należyte skrapianie tej drogi i zapowiedział, że w miarę możności słuszne postulaty ludności w tym kierunku będą spełnione.

Po złożeniu przez wiceprez. Dra Wielgusa sprawozdania z akcji pomocy dla bezrobotnych w m. Krakowie uchwalono plany zabudowania kilku bloków gruntowych.

Młodzież akademicka wobec projektów podwyżki opłat

Wśród młodzieży akademickiej w Krakowie panuje rozgoryczenie z powodu projektu znacznej podwyżki opłat uniwersyteckich. Rozgoryczenie to przybrało na sile, gdy rektor Załęski nie zezwolił młodzieży na odbycie oficjalnego wiecu protestacyjnego w gmachu uniwersyteckim. W piątek, o godz. 12 odbędzie wiec akademicki, zwołany przez Komitet Akademick.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Strajk tramwajarzy nie zlikwidowany

Warszawa. 10. 6. (Sin) **Na wiecu w remizie tramwajów warszawskich, w którym wzięło udział 2000 tramwajarzy, uchwalono nie przyjąć oświadczenia przedstawicieli Związków Zawodowych i wyrazić delegatom Związku votum nieufności. Wiecujący wysunęli nowe żądania i wybrali nową delegację. Narazie niema nadziei, by strajk został rychło zlikwidowany.**

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 19 listopada 1930.
Firm. 555/30.
Spółdz. II. 79.

Do rejestru spółdzielni wpisano:
Numer spółdzielni: Spółdz. II. 79.
Firma: „Rzeszowski Bank Handlowy", spółdzielnia z ogr. odpow. w Rzeszowie.

Odpowiedzialność członków jest pięciokrotną w stosunku do sumy zdeklarowanych udziałów.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie interesu bankowego, w szczególności załatwianie wszelkich czynności bankowych wymienionych w art. 91 rozporządzenia Prezyd. Rzeczypospolitej P. z 17 marca 1928, Nr. 34, poz. 321 Dz. U. R. P. o prawie bankowem.

Wysokość udziału: udział wynosi dwadziescia złotych. Wpłata udziałów następuje przy przystąpieniu do spółdzielni lub w czterech ratach kwartalnych w ciągu jednego roku od dnia zdeklarowania udziału.

Imiona i nazwiska członków Zarządu: Natan Lwów, Markus Salzman, Eljasz Landau, Mojżesz Beck.

Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony.
Rok obrachunkowy jest kalendarzowy.
Pismo ogłoszeń spółdzielni: „Nowy Dziennik" w Krakowie.

Liczba członków zarządu: Zarząd składa się z czterech członków.

Za spółdzielnię podpisuje zarząd w ten sposób, że do firmy spółdzielni dołączają swoje podpisy członkowie zarządu. Na zobowiązaniach, zaciągniętych imieniem spółdzielni, winne być umieszczone podpisy przynajmniej dwóch członków zarządu. 1650p

Ograniczenia uprawnień Zarządu: Zarząd jest nieograniczony w swych czynnościach, z wyjątkiem w sprawach, wymagających współdziałania względnie zatwierdzenia Rady nadzorczej lub uchwały Rady Walnego Zgromadzenia, a wymienionych w statucie w §§ 52, 54 i 67.

Postanowienia o zastępcach są ustawowe.
Postanowienia o likwidacji są ustawowe.
Data wpisu: Rzeszów, dnia 21 listopada 1930.

PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE ZE SFINKSEM 1085tzl
wyrobu Apteki W. BOROWSKIEGO
w Warszawie, Al. Jerozolimskie 59
stanowią idealny środek przeczyszczający i regulujący trawienie. Sprzedaż wszędzie.

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 7 maja 1930.
Firm. 34/30.

W rejestrze spółdzielni przy firmie: Kasa Kredytowa dla handlu i przemysłu spółdzielnia z ogr. odpow. w Rzeszowie należy wpisać:

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia członków spółdzielni z dnia 19 maja 1929 uległ zmianie § 17 statutu spółdzielni w ten sposób, że obecnie jego brzmienie jest:

Odpowiedzialność członka spółdzielni za jej zobowiązania jest dziesięciokrotna w stosunku do każdego zgłoszonego udziału.

Data wpisu: 8 maja 1930. 1649x

Zgłoszenia do szkoły zawodowej
dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy"
w Krakowie, na dział:
krawiecki, bieliźniarski, gospodarczy,
przyjmuje się od 3 czerwca w godzinach między 1—2 w południe codziennie z wyjątkiem sobót, w kancelarji przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro. Na życzenie udziela się informacyj listownych.

ZDROJOWISKA

ZAKOPANE — pensjonat **„MASCOTTE"** ul. Chałubińskiego, poleca słoneczne pokoje z wykwintnem utrzymaniem. Werandy, tarasy, — duży ogród. Ceny umiarkowane. Telefon 283 1536tr

WOLNE POSADY

POSZUKUJE się inteligentnej osoby w wieku 30—40 lat, do towarzystwa starszej pani na kilka godzin dziennie. Zgłosić należy się do: Rosenthal, ul. Bonerowska L. 14, I. piętro. 1654x

POSAD POSZUKUJĄ

ZDOLNA hafciarka poszukuje zajęcia na wsi w okolicy górskiej — za mieszkanie z utrzymaniem. — Zgłoszenia pod „Hafciarka" do Adm. „N. Dziennika". 90bp

LOKALE

SŁONECZNY pokój do wynajęcia od 15 czerwca Zgłoszenia: Długa 33, III. piętro, drzwi 10 (między godz. 4—8 popoł.). 902bp

POKÓJ z całym komfortem do wynajęcia. Osobne wejście, telefon, dla pana na stanowisku. — Zgłoszenia: Panzer, Groble 19. 1613x

DLA PANIENKI (Żyd.) mieszkanie, ewentualnie z użyciem maszyny do szycia, u samotnej wdowy: Taubman, Bocheńska 8, m. 19.

POKÓJ, osobne wejście, telefon, dla dwóch panów do wynajęcia: Salinarnarna 18. m. 10.

RÓŻNE

GUMY DO WÓZKÓW dziecięcych naciąga na poczekaniu Fabryczny Skład wózków dziecięcych, Kraków, tylko ul. **ZWIERZYNIECKA 6.** 1627x

1.000 LUB 2.000 dolarów oddam na hipotekę w Krakowie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Hipoteka K." 1655x

REPARACJE MASZYN do szycia, rowerów, gramofonów, tanio, precyzyjnie, pod gwarancją — Skład maszyn, Kraków **ZWIERZYNIECKA 6.** 1626x



Zbuntował się numerowy
Dawać ERDAL nic bez niego.
Bez ERDALU nic nie czyszczę
I wymawiam od pierwszego . . .

Pasta do obuwia
Erdal
Wyrób krajowy

WAŻNE dla letników Leżaki w najlepszym gatunku od zł. 10. poleca S. Landensdorfer, handel towarów żelaznych, Kraków—Podgórze. — Rynek 13. 1152

BRYCZKĘ nową, jasło nową, jednosiedzeniowa na resorach, okazyjnie sprzedam: Walter, Czarnowiejska 22.

TROCHĘ HUMORU



— Popatrz, mój drogi, ile wody naszło do łodzi. Czy mam wyjąć zatyczkę, żeby woda uszła?

NAJ solidniejsza, poważniejsza, pewniejsza, lepsza a tem samem tańsza
TĘCZA KRAKÓW
PRALNIA
FARBIARNIA
PLISOWNIA

»BONICOT«



„Jest niezmiernem ułatwieniem, że w „Bonicocie, co do którego żądacie orzeczenia mojego, znalazło się środek, przez który palacz nie wchłania szkodliwych substancyj.
„Będę przeto stanowczo polecał Wasz „preparat wszystkim chorym, którzy mają ograniczyć ilość palenia."
Prof. Uniw. Dr. Juljusz Wagner-Jauregg laureat Nobla 1929.

W Polsce nabyć można Bonicot we firmie **Polskie Tow. Handl. „Bonicot"** Sp. z o. o. **Kraków, Zielona 10. — Tel. 168-41 i 146-76.**



קראו, חתמו, והפיצו את
„מאזנים"
שבועון לספרות, לבקורת ולדברי אמנות,
היוצא ע״י אגודת הסופרים העברים בארץ־ישראל
והמרכז מסביבו את הסופרים העברים שבכל העולם.
מתקבלת התחימה לשנה השלישית (יוני 1931 - יוני 1933)
מחיר ההתימה בחו״ל: לשנה (50 גליונות) — 6 דולר
להצי שנה (25 גליונות) — 3 דולר
התתימה מתקבלת בהנהלה הראשית: תל־אביב ת. ד. 50
„Moznayim", P. O. B. 50, Tel-Awiw (Palestine)
„Ewer", Tłomackie 6—8, Warszawa :וגם אצל

SPRZEDAŻ

MASZYNY różne dla fabryk obuwia sprzedam tanio: Kraków 14, skrytka 103. 903g

WÓZKI DZIECIĘCE najnowsze modele, poleca najtaniej gotówką, ratami, Fabryczny Skład na Polskę, Kraków, tylko **ZWIERZYNIECKA 6.** 1628x

ROWERKI DZIECIĘCE Zł. 26'50 poleca Fabryczny Skład, Kraków, — **ZWIERZYNIECKA 6.** 1630

DYWANY ręczne, kilimy, „Dywan" Kraków Podgórze, ul. Kingi 9 — Telefon 116-09. 12lm

OKULARY OD SŁOŃCA tanio, wielki wybór — Löffler, Kraków ul. Koletek 1. 810g

UNDERWOOD, Smith maszyny do pisania najtaniej, najdogodniej poleca: Max Lowenstein w Krakowie, Zwierzyniecka 8, Telefon 162-50.

LEŻAKI i hamaki poleca najtaniej: Henryk Kornhäuser, Kraków, Krakowska 4. 1600x

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana